

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wiersbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

16 (309)

Wrocław, wtorek 21 stycznia 1947 r.

Rok III

WSPANIAŁE ZWYCZYSTWO BLOKU DEMOKRATYCZNEGO Ani jeden „peeselowiec” nie zostanie posłem D/Ślaska

W atmosferze spokoju i powagi

Pięc sprawozdanie z przebiegu wyborów należy podkreślić dwie charakterystyczne cechy. Po pierwsze wybory odbyły się w atmosferze całkowitego spokoju, powagi i rzeczowości, z jaką podchodzili do nich wyborcy, zdając sobie sprawę z tego, że w rękach ich spoczywają losy państwa.

Po drugie nie mniej charakterystycznym było to, że ogromny odsetek wyborców zrezygnował dobrowolnie z tajności aktu głosowania i głosował jawnie, demonstracyjnie na głos. Tak było w Wrocławiu, gdzie głosowała jawnie załoga Państwowej Fabryki Wagonów, tak było w Wałbrzychu, gdzie głosowały załogi kopalni, tak było w Dzierżoniowie, gdzie jawnie oddali swoje głosy na „3” pracownicy fabryk tekstylnych, tak było w wielu, wielu gminach Dolnego Śląska, które przybywały do swoich Komisji Wyborczych z transparentami i sztandarami. Ale nie tylko przykłady manifestacji grupowej widzieliśmy w niedzielę. Byliśmy także świadkami cichej manifestacji jednostek. Wiele z wyborców, stojących często po dwie godziny w kolejkach wyciągało z kieszeni kartkę z „3” i spokojnie, na oczach wszystkich wkładało ją do koperty. Takim zachowaniem się ogromna większość wyborców dała dowód swego wyrobienia politycznego i gorącego umiłowania zasad demokracji.

JAK GŁOSOWAŁ WROCŁAW

Jak już powiedzieliśmy, wybory rozpoczęły się o godzinie 7 rano. Już przed tym terminem zgromadziły się przed lokalami Komisji Obwodowych liczne rzesze wyborców, tak, że poważny procent głosów został oddany już w pierwszych godzinach głosowania.

Cale miasto było udekorowane flagami narodowymi, na wielu budynkach widać było transparenty z napisami, nawołującymi do głosowania na listę Polskiej Demokracji Ludowej. Pięknie udekorowany był fronton Teatru Miejskiego i Dworzec Odra, który przyciągał oczy swą piękną ilustracją. Na ulicach rozbili się i popołudniowe liczne afisze przypominały o tym, że Wrocław i ziemia Dolnego Śląska należą do Polski tylko dzięki staraniom Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Po ulicach Wrocławia, tak jak i w przeddzień wyborów jeździł tramwaj z okładek wrocławskich tramwajarzy.

WOJEWODA PIASKOWSKI I GEN. POPLAWSKI W KOLEJCE

W Komisji Wyborczej nr 31 na Karłowicach, przy ulicy Kasprzowskiej 44, pierwszy głosował o godzinie 7 rano kpt. WP Krupniński, o godzinie 8 głosowali członkowie WK PPS z tow. Siemkiem i Pietrusińskim na czele, oraz wiceprezydent miasta, tow. Górny i Półnacki. O godzinie 9 przybył: prezydent miasta Wachniewski i wiceprezydent Podgórski. Przed lokalem wyborczym stała już długa kolejka głosujących, w której zajęli swoje miejsce. W tym samym obwodzie głosował czelonyk kadry listy Bloku, wojewoda wrocławski, tow. Stanisław Piaskowski.

W ciągu dwóch godzin, od 15 do 17, czekał on z żoną razem z innymi wyborcami w kolejce, aby oddać swój głos.

Drugi z czelonych kandydatów Bloku, dowódca OW 4, gen. broni Stanisław Popławski głosował w swoim obwodzie, sto-

jąc w kolejce wraz ze swymi żołnierzami, podległych mu jednostek.

ZAKONNIE GŁOSUJĄ NA BLOK DEMOKRATYCZNY

W godzinach przedpołudniowych objechaliśmy Komisje Obwodowe na terenie miasta Wrocławia. Wszędzie widzieliśmy podobne obrazy. Wszędzie wyborcy stawili się masowo już od najwcześniejszych godzin rannych. Wszędzie panował spokój i porządek, długie szeregi wyborców podchodziły do członków Komisji i po sprawdzeniu, czy znajdują się na liście, oddawali swój głos.

W obwodzie nr 1 widzieliśmy głosujących licznych autochtonów, w obwodzie nr 26 głosowali kolejarze z rodzinami. W tym samym obwodzie zakonnicie klasztoru Elżbiętanek (ul. Grabieżyńska 105) oddali manifestacyjnie swoje głosy na „3”. W Komisji Obwodowej nr 32 głosowali przeważnie pracownicy Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej i kolejarze. Pierwszym głosującym był kolejarz Matuszewski. W pewnej chwili grupa głosujących, która przyszała bez kartek zwróciła się do przewodniczącego z prośbą o wręczenie im kartek wyborczych z numerem „3”. Uśmiechnięty przewodniczący wyjaśnił im, że byłoby to niezgodne z postanowieniami ordynacji wyborczych, wobec czego głosujący

opuszcili lokal, zaopatrzyli się w kartki wyborcze i po powrocie głosowali.

„WALCZYŁEM ZA DEMOKRACJĘ, TERAZ UMOCNIE JA GŁOSUJĄC NA TRÓJKĘ”

W lokalu wyborczym trzydziestego Obwodu, w dzielnicy Zalesie, byliśmy świadkami następującego wydarzenia: na wózku nadjechał jakiś inwalida. Kilku młodych ludzi, czekających w kolejce, chwyciło wózek na ręce i wniosło go do lokalu. Inwalida był wyraźnie wzruszony. „Walczyłem za Polskę — powiedział — w szeregu Armii. Zostałem ranny. Walczyłem za demokrację, a teraz kartka wybora przyczyni się może do umocnienia demokracji w Polsce”.

Byliśmy świadkami „zmiany warty” w kasie kolejowej Głównego Dworca we Wrocławiu. Koleję były przecież czynne — kasy musiały być otwarte. Dlatego też głoszący kasjerki zostały zastąpione przez koleżanki, które po powrocie z pierwszych od głosowania udały się do lokali wyborczych.

W godzinach popołudniowych napływ wyborców do lokali Komisji Obwodowych powiększył się znacznie. Wydużyły się też kolejki. Tym niemniej w większości obwodów głosowanie zakończyło się przy olbrzymiej frekwencji wyborców już przed godziną siódmą.

Warszawa głosuje na listę nr 3

Dzień wyborczy w Warszawie rozpoczął się późnym rankiem, bezpośrednio po godz. 7-ej, tj. po otwarciu lokali wyborczych. W pierwszych godzinach głosowali przeważnie pracownicy zakładów użyteczności publicznej, którzy spieszyli do pracy.

Zwiększa się ruch wyborczy

Przed godz. 9-tą przed lokalami ruch się zwiększył. Zaczęły powstawać kolejki, które z każdą minutą rosły i wydłużały się. Na ulicach natomiat pojawiły się grupy osób, które szły głosować zbiorowo — blokami domów lub zespołami z zakładów pracy.

W godzinach przedpołudniowych ulice warszawskie ożywiły się jeszcze bardziej; a ruch w lokalach wyborczych osiągnął maksymalne nasilenie.

Głosuje prezydent Bierut, wiceprezydent Szwabie i członkowie Rządu.

Jako jeden z pierwszych w Warszawie i pierwszy w Komisji Obwodowej nr 21 przy ul. Mokotowskiej 12, punktualnie o godz. 7-ej rano przy trasach aparatów fotograficznych składa swój głos pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej — PRZEDYDENT KRN, Bolesław Bierut. Prezydentowi Bierutowi towarzyszyli członkowie rodziny oraz sekretarz, p. Górski. Nietrudno było zauważyć, że prezydent Bierut wio-

ził do koperty, wręczoną mu przez przewodniczącą Komisji, ob. Łąckiego, kartkę z nr. „3”, wyciętą z gazety.

W obwodzie 21 o godz. 10.20 wszedł na salę min. Kiernik i około 10 min. czekał na podejście do urzędu. W momencie, gdy głosował min. Kiernik, wszedł na salę tow. Prezydent Stanisław Szwabie, Prezes Rady Naczelnej PPS, który został powitany przez obecnych okrzykami. „Niech żyje prezydent Stanisław Szwabie, prezes Rządu z małżonką, podchodzi do stołu komisyjnego i wymienia głośno swe nazwisko”.

Członek Komisji odpowiada „Jest 2610”. Następnie Prezydent Szwabie, po złożeniu głosu do koperty, wręcza ją przewodniczącemu. Z kolejką swoją goś Min. Sprawiedliwości — tow. Henryk Świątkowski.

Tymczasem o godz. 10 przed lokalem przy ul. Mokotowskiej 12 przybywa członkowie Rządu z wicepremierem Gomułka, min. Mincem, min. Bobrowskim, min. Rzymowskim, wiceministrowie Grosfeld, Berman itd. Długo jednak stoja na chłodzie, wyczekując swej kolejki. Dopiero ok. godz. 13-ej oddają swoje głosy.

Około godziny 13-ej również wicepremier Stanisław Mikolajczyk stał w kolejce celem oddania głosu. O godzinie 14.30 wicepremier Mikolajczyk oddał swój głos.

„NIC TU PO NAS”

oświadczają peeselowcy przedstawiciele w komisjach

„Nic tu po was — decydują wyborcy

Peeselowcy szybko zorientowali się już w pierwszych godzinach głosowania, że sprawa ich jest przesądzona i że ani pan Kiernik we Wrocławiu, ani Wyczech w Legnicy posłami do Sejmu nie zostaną. Uczestwi peeselowcy, którzy już przed wyborami odzignali się od wszelkiej współpracy z Mikolajczykiem poszli do wyborów z „3” w ręce. Tak było między innymi w gminie Zabłocie, pow. Bystrzyca, gdzie 120 byłych członków PSL udało się we wspólnym pochodzie pod sztandarem PPS do urny wyborczej i manifestacyjnie oddało swoje głosy na Blok Demokratyczny.

W Brzegu zano w czasie. Mszy żrzanco z chóru kościelnego kartki wyborcze z jedynek (lista PSL w Brzegu miała Nr. 1).

W godzinach popołudniowych peeselowcy widzieli już, że wobec zdecydowanej postawy większości wyborców, głosujących jawnie na „3” szanse listy wyborczej PSL są żadne. W paru wypadkach członkowie Komisji Wybor-

czych z ramienia PSL opuścili swoje stanowiska, motywując tym, że przecież wynik wyborów jest już przesądzony, a oni nie mają o choty liczyć samych trójek.

Przedstawiciele PSL w Obwodowej Komisji Wyborczej, w której składali swoje głosy pracownicy Państwowej Fabryki Wagonów, widząc zbliżające się jeden z drugimi kolumny robotników Pafawagu, głosujących na „3” opuścili Komisję, słusznie uważając, że „nie tu po nim”.

W powiecie Legnica, w obwodzie Nr. 9 (miasteczko Parchonice) mąż zaufania PSL ob. Edward Sekula głosował demonstracyjnie na Nr. 3, a na propozycję Obwodowej Komisji Wyborczej, aby uczestniczył podczas głosowania jako reprezentant listy PSL, oświadczył, że nie czuje się zdradzący ojczyzn i wobec tego głosuje na „3” i reprezentować PSL w Komisji Wyborczej nie będzie.

Cała gmina głosuje „jak jeden mąż” na trójkę!

W ciągu całego dnia napływały meldunki z terenu województwa. Wszędzie tak samo jak we Wrocławiu głosowanie rozpoczęło o godzinie siódmej i obieto swoim zasięgiem prawie 100% uprawnionych.

Wałbrzych, Dzierżoniów i Legnica były ośrodkami, w których ogromna część wyborców głosowała manifestacyjnie i jawnie na „3”.

Na ogół przebieg głosowania we wszystkich miejscowościach był podobny. Na szczególne podkreślenie i wyróżnienie zasługują liczne wypadki szczególnie mocnego zaakcentowania demokratycznego nastawienia pewnych grup społeczeństwa. I tak gromada Kościszko, gmina Międzyzlesie głosowała jak jeden mąż na „3”.

Ogólne zainteresowanie wzbudził manifestacyjny pochód wyborców w Żarach, prowadzony przez sekretarza PK PPS.

Korespondenci zagraniczni

przyjechali podobno obejrzeć nasze miasto, ale jednocześnie mogli stwierdzić, że wybory odbyły się w porządku

Anglia i Ameryka podnosiły już przed wyborami wielki krzyk o to, aby ich korespondenci prasowi byli dopuszczeni do obserwowania przebiegu wyborów w Polsce. Nikt im zresztą nie miał zamiaru tego bronić. Korespondenci tych państw byli u nas na wyborach i widzieli wszystko, co tylko widzieć chcieli. Jakże odnieśli wrażenia — świadczą najlepiej wypowiedzi prasy zagranicznej, które zamieszczamy obok.

Rozmawialiśmy z jednym z takich korespondentów, obywatelstwo dwoma aparatami fotograficznymi, na placu Legnickim we Wrocławiu. Chodził po mieście i udawał, że liczy chmury, a zapytany przez nas, co tu robi, odpowiedział, że zwiedza miasto... Nie pytaliśmy o nic więcej. Sądźmy jednak, że i ten dziennikarz amerykański będzie mógł napisać o wyborach tylko to samo, co i jego zagraniczni kolezicy, cytowani przez nas.

Specjalne zainteresowanie okazali dziennikarze zagraniczni Namysłowem, Oleśnicą i Sycowem.

Nie udało im się jednak mimo usilnych starań stwierdzić żadnych „nadużyć”, o których tyle pisała prasa anglosaska.

Ciekawe, czy prasa angielska opublikuje rozmowę jednego z dziennikarzy angielskich ze starą kobietą, chłopką z Oleśnicy, która, zapytana przez niego, na jaką listę głosuje, odpowiedziała, że głosuje na „3”. Ciekawy korespondent zapytał dalej: „A dlaczego nie głosuje pani na listę PSL?” „Na co otrzymał odpowiedź: „Co, może będę głosowała na was i na Mikolajczyka, który oddał wam nasze złoto!”

Wyniki głosowania na Dolnym Śląsku

OKRĘG NR 36 — WROCŁAW I
Według obliczeń ze wszystkich obwodów oddano w okręgu nr 36 — Wrocław I — na listę Bloku Str. Demokr. 103.214 głosów, na listę Polskiego Str. Ludowego 14.112 głosów.

OKRĘG NR 37 — WROCŁAW II
Według niepełnych obliczeń z 61 obwodów na listę Bloku Str. Demokr. oddano 123.470 głosów, na listę Polskiego Str. Ludowego 5.782 głosów.

OKRĘG NR 38 — LEGNICA
Według niepełnych obliczeń z 50. ciu obwodów: na listę Bloku Str. Demokr. oddano 117.050 głosów, na listę Polskiego Str. Ludowego 6.590 głosów.

OKRĘG NR 39 — BOLESŁAWIEC
Według niepełnych obliczeń z 30. stu obwodów: na listę Bloku Str. Demokr. 73.980 głosów, na listę Polskiego Str. Ludowego oddano 5.350 głosów.

Jak głosował tow. Premier?

Obwód Nr. 3 Państwowa Szkoła Żegluga Śródlądowej przy ul. Bednarskiej 2-4.

O godz. 9.20 przybywa do lokalu wyborczego tow. premier Osóbka-Morawski w towarzystwie małżonki. Staje w kolejce, gdzie przez pół godziny wyczekuje na oddanie głosu.

O godz. 9.48 tow. premier Osóbka-Morawski składa swój głos na rece przewodniczącego Komisji Obwodowej. Następnie głosuje małżonka premiera — tow. Włosa Osóbka-Morawska.

W rzędzie składających głosy zwracają uwagę 3 księża katolicki, głosujący manifestacyjnie na „3”.

Poniżej podajemy wyniki głosowania w Warszawie.

Uprawnionych do głosowania:

głosowało	384.779
niezawanych głosów:	2.789
Lista nr. 1 (Katolicko-społeczna):	15.619 tj. 4,8%
Lista nr. 2 (Str. Pracy):	28.970 tj. 8,7%
Lista nr. 3 (Blok Demokratyczny):	213.180 tj. 65,6%
Lista nr. 4. (PSL):	68.440 tj. 20,9%

Politykę siły i własną pomoc proponuje Grecji szef brytyjskiej policji

Tsaldaris żąda votum zaufania dla swego kadłubowego rządu

MOSKWA (obsł. wł.). Wielkie wrażenie wywołało w greckiej opinii publicznej oświadczenie szefa brytyjskiej misji policyjnej, który powiedział, że żadne porozumienia między partiami nie wprowadzą porządku w Grecji. Jedyne słuszną polityką siły nie była konsekwentnie prowadzona przez rząd. Dodał on, że nie zostały jednak jeszcze wyczerpane wszystkie środki przeciw partyzantom. Ale rząd grecki nie dysponuje dość dużymi siłami i w obecnej sytuacji „pełne rozbrojenie band” musiałoby potrwać przynajmniej 25 lat.

Oświadczenie to uważa się powszechnie jako ofertę szefa policji brytyjskiej, który niedwuznacznie pragnąłby wziąć udział w walkach przeciw partyzantom, używając do tego policji brytyjskiej, a prawdopodobnie także wojska.

ATENY (obsł. wł.). Droga przez Londyn przybyła do Aten pierwsza grupa członków komisji, która z ramienia ONZ ma zbadać sytuację w północnej Grecji. Będzie to najliczniejsza w historii komisja międzynarodowa, albowiem składa się ona w całości ze 100 osób. W każdej chwili jest przewidziany również przyjazd grupy polskiej, która wchodzi w skład komisji.

Organizacja EAM zaproszonoła władcom rządowym rozejmu na czas pobytu w Grecji Komisji ONZ.

Tsaldaris oświadczył, iż nie chce rozejmu z partyzantami.

W poniedziałek zbiera się parlament grecki. Premier Tsaldaris oświadczył, że będzie się domagał od parlamentu votum zaufania, mimo, że z gabinetu ustąpiło sześciu ministrów, nie zgadzających się z polityką premiera. Jest więcej niż wątpliwe, czy Tsaldaris otrzyma votum zaufania. Zrozumienie konieczności utworzenia rządu koalicyjnego jest bowiem coraz powszechniejsze.

Przywódca opozycyjnej partii liberalów Venizelos był przyjęty przez króla na audiencji i zażądał zwolnienia Rady Koronnej celem utworzenia rządu koalicyjnego.

Kryzys rządowy rozpoczął się

Francuzi nie jedzą szpinaku w obawie przed trucizną wietnamskich

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd Wietnamu ogłosił blokadę żywnościową Saigona. Istotnie natychmiast dał się odczuć wielki brak żywności.

Władze francuskie obawiają się, że wietnamscy będą się starali otruć Francuzów. We wszystkich oddziałach wojskowych zarządzono ostre pogotowie. Żołnierzom zabroniono spożywania szpinaku, ponieważ w tej jarzynie jest najtrudniej wyłowić truciznę.

Hanoi jest całe objęte pożarami, spowodowanymi przez wietnamskich. W mieście trwają zaciete walki. Wojska francuskie atakowały dzielnicę uniwersytecką bombami lotniczymi i karabinami maszynowymi z samolotów.

Narodowa Rada Obrony postanowiła powiększyć ilość wojsk francuskich znajdujących się w Indochinach, do 16.000. Zdaniem neutralnych obserwatorów jest to jednak siła zupełnie niewystarczająca. Armia francuska w Indochinach powinna liczyć co najmniej 150.000.

Wydał na siebie wyrok śmierci złodziej, który ukradł rad

HOUSTON. Władze federalne Teksasu przyłączyły się do policji w Houston, aby wspólnie prowadzić dochodzenie w sprawie radu, skradzionego z laboratorium przemysłowo-badawczego.

5 bomb w Barcelonie

PARYŻ. Republikańska prasa hiszpańska donosi, że w Barcelonie na Placu de Catalunya wybuchła bomba, położona pod lokal Falangi. Druga bomba po-
łożona w gmachu teatru „Liceo” przed przedstawieniem, na którym miały być obecne wysokie osobistości reżimu frankistowskiego. Wybuch uszkodził wnętrze teatru tak, że przedstawienie nie mogło się odbyć.

Trzy inne bomby wybuchły w lokalu Falangi przy ul. Paseo Colon i w zakładach Mantuenerias Leonesas.

ustąpieniem sześciu ministrów z gabinetu Tsaldarisa. Przyczyną ich dymisji jest stanowisko premiera, który odmówił zwolnienia Rady Koronnej, do której chciano się odwołać w sprawie rozwiązania kryzysu politycznego, trwającego od listopada ub. roku.

Podali się do dymisji wicepremier i minister robót publicznych, minister marynarki handlowej, minister

Francja proponuje niepodległość Austrii zagwarantowaną przez cztery mocarstwa żydzi żądają symbolicznego odszkodowania

LONDYN (obsł. wł.). Zastępcy czterech ministrów zastanawiali się wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym nad wstępem do traktatu pokojowego z Austrią. Chodzi o rozstrzygnięcie zasadniczego pytania, czy Austria ma być traktowana jako państwo zwyciężone czy też sojusznice, które zostało zmuszone do prowadzenia wojny z sojusznikami przez okupantów niemieckich.

Posiedzenia popołudniowe były poświęcone obradom nad wstępem do traktatu dla Niemiec.

W sekretariacie konferencji złożono projekt francuski w sprawie Austrii. Projekt przewiduje przywrócenie niepodległości Austrii. Niepodległość mają zagwarantować cztery wielkie mocarstwa, które miały by się przeciwstawić wszelkiej akcji, zagrażającej Austrii, aby nie dopuścić do sytuacji, w której mógł by nastąpić ponowny Anschluss. Sama Austria musiałaby się powstrzymać od wszelkiej akcji, co mogłoby narazić jej niepodległość polityczną i gospodarczą. Wreszcie projekt proponuje przyznanie granic z 12 marca 1938 r.

RZYM (obsł. wł.). Prezydent Wietnamu Ho-Ci-Minh ogłosił przez radio wezwanie do wszystkich ludów Azji, wzywając je do skupienia się przy Wietnamie. Zapowiedział on zbrojne nowostanie w Algierze, Maroku i na Madagaskarze oraz w innych koloniach francuskich. Sam Wietnam będzie walczył do ostatka.

Do członków i pracowników WK PPS

Dnia 21 bm. o godz. 16 odbędzie się odprawa kierowników Wydziałów WK PPS.

Dnia 22 bm. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie WK PPS wraz z kierownikami Wydziałów.

Przemówienie radiowe tow. woj. Piaskowskiego

Dnia 21 bm. o godz. 14.20 w ramach Kątku radiowego PPS przemawia wojewoda wrocławski mgr St. Piaskowski.

Według zapewnień lekarza laboratorium Tomasza Ketchbaw, osoba, która skradła ampulkę, podpisała na siebie wyrok śmierci. Wartość radu wynosi 36.000 dolarów. Ampulka zginęła, gdy jeden z pracowników laboratorium opuścił swe miejsce na dwie minuty.

Doktor Ketchbaw twierdzi, że nie tylko fakt straty radu go martwi, ale to, że skradziony rad jest poważnym niebezpieczeństwem dla ludzi. Ten, kto przetrzyma ampulkę z radem dłużej niż parę minut w kieszeni, na pewno umrze w przeciągu roku wskutek śmiertelnościowego promieniowania radu.

Również osoby, które będą w ścisłym kontakcie z człowiekiem, przechowującym rad, na pewno ucierpią na zdrowiu.

poczt i telegrafów, minister transportu, minister bez teki i minister gospodarki narodowej.

Kryzys nastąpił na wezwanie przywódcy partii liberalnej, Sofulisa, który oświadczył, iż gabinet powinien w obecnej sytuacji podać się do dymisji.

Apel Sofulisa był odpowiedzią na propozycję Tsaldarisa, skierowaną do liberalów. Tsaldaris proponował im wzięcie udziału w rządzie.

General Gonasas, wicepremier, oświadczył, iż przyczyną kryzysu była niemożność utworzenia rządu jednolitego narodowego. Opozycja jest zdania, iż rząd jednolity narodowy powinien składać się z osób, cieszących się powszechnym zaufaniem, a wicepremierami powinni być Tsaldaris i Sofulis.

Francja proponuje niepodległość Austrii zagwarantowaną przez cztery mocarstwa żydzi żądają symbolicznego odszkodowania

Duże znaczenie przywiązuje się do faktu, że na poprzednim posiedzeniu zastępców delegatów francuski nie przeciwstawił się podpisaniu traktatu przez ewentualny przyszły rząd centralny w Niemczech. Oświadczył on, że wprawdzie Francja nie podpisała układu w Poczdamie, czuje się jednak związana postanowieniami rady ministrów w sprawie ewentualnego utworzenia centralnego rządu w Niemczech.

Przedstawiciel żydów brytyjskich oświadczył, że żydzi będą się domagali umieszczenia w traktacie dla Niemiec klauzuli, stwierdzającej, że Niemcy dążyli do wyniszczenia narodu żydowskiego. Żydzi będą się domagali symbolicznego odszkodowania, co wprawdzie nie będzie stanowiło wynagrodzenia za obrazy, stwardni, jakie ponieśli żydzi, ale będzie aktem sprawiedliwości.

Katolicy francuscy przeszkadzają w utworzeniu rządu koalicyjnego

Socjaliści będą kontynuowali politykę deflacyjną Bluma

PARYŻ (obsł. wł.). Kryzys rządowy we Francji, jaki powstał w wyniku zgłoszenia dymisji przez Bluma po wyborze prezydenta, wydaje się być zażegnany. Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia generalnego ma być formalnie zatwierdzona nominacja Ramadier na premiera. Możliwe również, że na tym samym posiedzeniu zostanie przedstawiony nowy rząd. Zależy to od wyniku pertraktacji, jakie desygnowany przez prezydenta premier przeprowadza z partią MRP.

W kołach politycznych twierdzą, że lista nowego gabinetu jest już właściwie gotowa. W skład nowego rządu ma wejść 7 socjalistów, 4 komunistów, 4 przedstawicieli MRP, 3 radykałów, 2 członków demokratyczno-socjalistycznej unii oporu i 2 niezależnych.

Ramadier zaofiarował członkowi MRP Bidault tekę ministra spraw granicznych. Kandydatura ta spotkała się z powszechną aprobatą. Cała trudność polega na obsadzeniu ministerstwa obrony narodowej. Ministrem miał zostać przedstawiciel partii komunistycznej, co spotkało się z oporem ze strony MRP. Ramadier przeprowadza w tej sprawie długie rozmowy. Wydaje się, że ostatecznie zostanie załatwione nieporozumienie w ten sposób, że ministrem obrony zostanie komunist, ale uprawnienia jego zostaną w pewnym stopniu ograniczone na korzyść premiera. Ponadto dyrektorami departa-

11-tu SS-owców znowu „nie winnych”

BERLIN (obsł. wł.). — Amerykański sąd wojskowy w Dachau wydał wyrok w procesie 15 strażników niemieckich z tego obozu.

Były komendant obozu Niemiec Aleksander Piorkowski został skazany na karę śmierci. W uzasadnieniu powiedziano m. in., że jest on bezpośrednio odpowiedzialny za śmierć 8.000 więźniów.

Wielkie zdziwienie wywołało u niewinnych 14 innych SS-owców, którzy byli strażnikami obozu.

19 osób zabitych

w czasie wybuchu niemieckich pocisków w holenderskim magazynie amunicji

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w fabryce amunicji w miejscowości Muiden w północnej Holandii (8 km od Amsterdamu) nastąpił potężny wybuch.

Podczas rozładowania samochodu ciężarowego jeden z żołnierzy upuścił pocisk, który spowodował eksplozję całego ładunku ciężarówką oraz magazynu z amunią znajdującego się w pobliżu. Eksplozja była tak silna, że rozorwała na strzępy kilkunastu żołnierzy, zatrudnionych przy rozładowywaniu samochodu.

Eksplozja pociągnęła za sobą 18 ofiar.

500 osób zatonoło po katastrofie statku greckiego

ATENY (obsł. wł.). W pobliżu portu Pireus statek grecki „Chimarra” wpadł na mine, przejeżdżając przez teren, który w czasie wojny został zaminiowany przez marynarkę niemiecką.

„Chimarra” był to statek, przyznany Grecji w ramach odszkodowań wojennych. Płynął on z pasażerami z Salonik do Aten. Na pokładzie znajdowało się 525 pasażerów, a razem z załogą około 600 osób.

Po najechaniu na mine statek począł natychmiast tonąć. Wskutek sygnałów, nadawanych przez radio, wysłano natychmiast inne statki na pomoc. Było jednak już zbyt późno. Z

Już kuleje konferencja palestyńska

LONDYN (obsł. wł.). Dzisiaj ma się tu rozpocząć konferencja okrągłego stołu w sprawie Palestyny. Ponieważ jednak nie wszyscy zaproszeni przedstawiciele państwa arabskich przybyli, jest bardzo możliwe, że rozpoczęcie konferencji nastąpi trzy dni później.

Stara kobieta, która doznała kontuzji w związku z wybuchem, także zmarła.

Z ostatnich wiadomości wynika, że eksplodowały 3 samochody ciężarowe, na których znajdowały się pociski, pozostawione Holandii przez Niemców. W chwili katastrofy samochody stały jeden koło drugiego. Jeden z nich został wystrzelony w powietrze i wpadł do kanału. Drugi został całkowicie zniszczony, trzeci zaś uległ znacznym uszkodzeniom. Szopa, która służyła jako skład, również eksplodowała. Szybły wypadły z okien domów w Amersfoort, odległym o 14 km od miejsca katastrofy oraz w Hilversom, w odległości 18 km. Nawet w Utrechcie w odległości 30 km dał się odczuć wstrząs.

rozbitków ocalono tylko 100 osób, które przewieziono do szpitala w Atenach. Reszta znalazła śmierć w morzu.

Rząd mianował komisję, która ma zbadać okoliczności, towarzyszące katastrofie. Opinia publiczna jest zdania, że duża winę ponosi właśnie rząd, który nie przeprowadził dokładnego rozmowniania morza.

Wielki pożar zbiorników naftowych

NOWY JORK (obsł. wł.). Od czterech dni w miejscowości Trinidad, położonej w północnej części stanu Colorado, пала się wielkie zbiorniki naftowe. Wszelkie wysiłki ugasaenia pożaru okazały się daremne. Ogień rozprzestrzenił się coraz bardziej i przetrza się na sąsiednie domy.

Władze twierdzą, że pożar jest dziełem akcji sabotażowej. Na terenie wszystkich sąsiednich kopali naftowych wprowadzono godzinę policyjną, która jest bardzo surowo przestrzegana.

Według obiegujących pogłosek, ministerstwa finansów, gospodarki narodowej, produkcji przemysłowej i prawdopodobnie rolnictwa mają objąć socjaliści. W ten sposób partia socjalistyczna byłaby w dalszym ciągu odpowiedzialna za politykę deflacji, zapoczątkowaną przez premiera Bluma.

PARYŻ (obsł. wł.). W stolicy Francji i kilku innych miastach zabrakło mięsa wskutek strajku dostawców. Strajkujący zgadzają się z zarządzeniem rządu o 5-procentowej obniżce cen, twierdząc jednak, że ustalona przez rząd cena maksymalna 200 franków jest zbyt niska.

Wiceminister handlu zapowiedział utworzenie Narodowej Rady Miesnej, która ma się zająć rozwiązaniem tego problemu.

Liga Niezależnych Matek w obronie 200.000 starych panien

LONDYN. W W. Brytanii była i jest bardzo znaczna ilość niezależnych kobiet. Obecnie, wobec strat wojennych, wśród ludności męskiej rozpoczął się ruch, mający na celu legalizację obywatelstwa dziecka nieślubnego i jego matki.

Ruchowi temu przewodzą dr Edward Alexander Wilson, który postanowił zorganizować Ligę Niezależnych Matek. Jak powiada dr Wilson, znalazł on już 12 kandydatek, które zobowiązały się do współdziałania w eksperymencie, w celu rozwiązania zagadnienia 200 tysięcy starych panien.

Liga nie będzie popierała nie odpowiedzialnych wyryków lub rozwiązłości seksualnej. Instytucja niezależnych matczyństwa będzie oparta na solidnych podstawach umowy, zawartej wobec adwokata. Skutkiem tego będzie, iż nie, którzy żonaci mężczyźni będą mieli prawne obowiązki wobec dwóch kobiet, przy czym ich sytuacja materialna będzie decydującym czynnikiem.

Dr Wilson odrzucił sugestie, aby nie odsyłać do Niemiec najlepiej prezentujących się jeńców niemieckich, którzy

bardzo się przydałoby w W. Brytanii ze względu na brak mężczyzn, oświadczył on, że Niemcy powinni wrócić do Niemiec, gdzie nadwyżka kobiet jest również duża, jak na wyspach brytyjskich.

Nowy ambasador RP. wyjechał do Waszyngtonu

WARSZAWA. W dniu 18 bm. opuścił Warszawę, udając się do Stanów Zjednoczonych, nowomianowany ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz, zegnany na lotnisku przez przedstawicieli MSZ i ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Polsce p. Arthur Bliss Lane.

Ambasador Winiewicz, ostatnio chargé d'affaires R. P. w Londynie, był delegatem Polski na obie sesje zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, a ich delegatem Polski na konferencję pokojową w Paryżu. Nowomianowany ambasador, z zawodu dziennikarz-publicysta, zajmował się w czasie wojny przygotowaniem i opracowaniem materiałów dla rozwiązania zagadnienia niemieckich i jest autorem szeregu prac w tym zakresie.



TYGODNIOWY
DODATEK
NAPRZÓD
DOLNOŚLĄSKIEGO

NAPRZÓD Sportowy

P O D
REDAKCJA
MIECZYŚLAWA
DRAJGORA



Historia naszych spotkań z Czechosłowacją Przed meczem Czechosłowacja - Polska

Mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, który odbył się w dniu 2 lutego w Warszawie, będzie 53 występem naszego państwowego zespołu na arenie międzynarodowej. Z Czechosłowacją walczyliśmy dotychczas siedem razy.

Pierwszy mecz odbył się w marcu 1929 roku w Katowicach. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków w stosunku 12:4.

Następne zawody odbyły się po roku w Pradze czeskiej. Wynik był remisowy 8:8. Lecz mecz ten zasadniczo wygrała Polska 10:6, a dwa punkty oddaliśmy na skutek rzekomej niedowagi Forlanskiego.

Treście z kolei spotkanie odbyło się w lutym 1931 roku w Warszawie. Mecz zakończył się również wynikiem remisowym 8:8.

W październiku 1933 r. Polska pokonała Czechosłowację 10:6. Zawody odbyły się w stolicy Czechosłowacji — Pradze.

Ostatnie spotkanie przed wojną pomiędzy Polską a Czechosłowacją odbyło się w Warszawie w 1934 roku. Zawody wygrała Polska 11:5.

W wadze muszej Rotholc pokonał Fialę.

W kategorii Mosko II zremisował z Sasin-kiem.

W piórkowej Kajnar wygrał z Siegiertem.

W lekkiej Sipinka nie rozstrzygnął walki z Chundelą.

W półśredniej Taborek przegrał z Hrubeszem (w kilka lat później Hrubesz, który przeszedł na profesjonalizm, znokautował w pierwszej rundzie Edwarda Rana).

W średniej Chmielewski wygrał w trzecim starciu przez K. O. z Pospieszysiem.

W półciężkiej Karpiński zremisował z Dur-diem.

W ciężkiej Krenz wygrał przez nokaut w drugim starciu z Egernem.

Zle stosunki polityczne, jakie zaistniały w

ostatnich latach przed wojną między Czechosłowacją a Polską, były także przyczyną zerwania stosunków sportowych.

Po wojnie Polska stoczyła swój pierwszy mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją, który zakończył się naszym zwycięstwem 10:6. Było to w grudniu 1945 roku w Poznaniu.

Cześć przyjechali wówczas bez zawodnika wagi koguciej, mając natomiast dwóch zawodników wagi średniej. Nasze kierownictwo zerzekało się przysługującego w takim wypadku walkoweru i zgodziło się na punktowanie dwóch wag średnich.

Czarnecki pokonał w tym meczu Holovica, Rogalski zremisował z Navratilem, Komuda przegrał z Kralickiem, Sobczak nie rozstrzygnął walki ze Skurdzikim, Pisarski pokonał

Cardę, Szymura wygrał z Netuką i Klimeckim przegrał z Kralickiem.

Rewanżowe zawody odbyły się w styczniu 1946 roku w Pradze. Zakończył się one zwycięstwem Czechosłowacji 9:7. Było to pierwsze i jedyne zwycięstwo Czechosłowacji z Polską. W Mistrzostwach Słowiańskich zajęliśmy trzecie miejsce za Czechosłowacją. W ramach tych mistrzostw uzyskaliśmy następujące wyniki z zawodnikami czeskiimi:

Stasiak przegrał z Zacharą, Grzywoz zremisował ze Strbą, Koziołek nie rozstrzygnął walki z Kralickiem, Leczkowski wygrał z Skurdzikim, Olejnik osiągnął remis z Skurdzikim, Koleczyński pokonał Cardę, Szymura wygrał walkowerem, a Niewadził przegrał z Liwan-skim.

Najbliższe spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż nasi pięściarze zechcą niewątpliwie zrewanżować się za niepowodzenia w czasie Mistrzostw Słowiańskich. Zestawienie par meczu Polska - Czechosłowacja jest już wiadome i przedstawia się następująco:

Waga musza: Zachara — Bazarnik.
Waga kogucia: Strba — Grzywoz.
Waga piórkowa: Marcela — Leczkowski.
Waga lekka: Griga — Sowiński.
Waga półśrednia: Blesak — Olejnik.
Waga średnia: Torma — Koleczyński.
Waga półciężka: Carda — Szymura.
Waga ciężka: Liwanski — Klimecki.

W wadze muszej stoiny zdaje się na straconej porze. Zachara pokonał w Pradze Stasiaka i zasadniczo powinien walkę z Bazarnikiem wygrać.

Na ringu praktycznie Grzywoz co prawda stracił punkt w walce ze Strbą, ale wynik był dla naszego zawodnika krzywdzący. Szliśmy, iż zwycięstwo Grzywoza w Warszawie nie podlega dyskusji. Walka Leczkowskiego z Marcelą jest dla nas znakiem zapytania.

W wadze lekkiej Polska nie posiada obecnie zawodnika o wysokiej klasie. Wynik nierozstrzygnięty w spotkaniu Sowiński — Griga, powinien nas zadowolić.

Olejnik zawsze godnie reprezentował kółko i krzyż. Wierzymy więc, że i tym razem nie sprawi zawodu.

Koleczyński w wadze średniej jest niezawodny i zapewne w meczu z Tormą powiększy ilość swych zwycięstw.

W wadze półciężkiej Szymura będzie miał ciężką przeprawę z Cardą, ze względu na cięstry sposób walki Czecha. Szymura jest jednak faworytem spotkania.

W spotkaniu wagi ciężkiej, typujemy jako zwycięzcę Liwanskę. Polska niestety nie posiada na razie zawodnika wysokiej klasy w tej kategorii.

W dotychczasowych spotkaniach z Czechosłowacją odnieśliśmy 4 zwycięstwa, jedną porażkę, a dwa razy walczyliśmy na remis. Osiągnęliśmy ogólny stosunek punktów 66:46 na naszą korzyść.

OM TUR zdobył puchar prezydenta stolicy

Marsz uliczny w rocznicę wyzwolenia

Z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia Warszawy, odbył się uliczny marsz w stolicy na dystansie 6 km. W marszu wzięło udział 20 drużyn, z których każda składała się z 3 osób.

Indywidualnie zwyciężył K. S. „Spolem” — 46,1 min. przed ZWM — Praga i drużynami OM TUR-u — w klasyfikacji ogólnej 1) OM TUR — 38 pkt. 2) ZWM — Warszawa — 28 pkt. 3) K. S. Spolem — 12 pkt.

Zwycięzca w klasyfikacji ogólnej OM TUR: zdobył przechodni puchar prezydenta Warszawy Tolwińskiego.

Mecz szermierczy Polska - Węgry

odbędzie się w dniach
1 i 2 lutego w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 2 lutego miał się odbyć w Zakopanem międzypaństwowy mecz szermierczy Polska Węgry. Zarząd M. Zakopanego zrezygnował jednak z organizacji tej imprezy u siebie i wobec tego PUWF i PW postanowił, że mecz odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego w Warszawie w sali Polskiej YMCA. Organizacji zawodów podjął się WKS „Legia”.

W programie meczu odbędą się spotkania na szpadzie i szabli. Z uwagi na wysoką klasę szermierzów węgierskich, mecz zapowiada się niezwykle interesująco i będzie piękną imprezą.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w stolicy po kilkuletniej przerwie.

Praga przygotowała się do mistrzostw hokejowych świata

Do rozgrywek zgłosiło się na razie 10 państw

PRAGA. W Pradze odbyło się posiedzenie Komisji Programowej hokejowych mistrzostw Europy i świata. Mistrzostwa te odbędą się w dniach 16—23 lutego br. na Stadionie Zimowym w Pradze. Celem pomieszczenia jak największej ilości widzów, rozbudowana zostanie trybuna, które wraz z liczbą miejsc stojących będą mogły pomieścić 11.000

osób. Aby ułatwić prace foto i kino-reporterom, na Stadionie Zimowym zostaną zainstalowane specjalne reflektory o ogólnej sile 60.000 watów. Do mistrzostw zgłosiło się dotychczas 10 państw, a mianowicie: Anglia, Belgia, Francja, Węgry, Polska, Austria, Rumunia, Szwajcaria, Stany Zjednoczone i Czechosłowacja. Oczekuje się jeszcze na zgłoszenie udziału Szwecji i Kanady.

Z kraju

P. Z. B. LICZNIJSZY NIŻ PRZED WOJNĄ

POZNAN. Polski Związek Bokserski liczy w tej chwili 156 klubów, czyli przekroczył stan przedwojenny. Największą ilość zrzeszonych klubów posiada okręg warszawski, a mianowicie 24, tuż za nim krocy okręg śląski i poznański z liczbą 23. Okręg pomorski i okręg łódzki liczą po 14 klubów, okręg górnośląski 12, częstochowski 11, okręg rzeszowski 10, okręg wrocławski 8, okręg szczeciński 7, okręg krakowski 6 i okręg lubelski 4.

ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

OLSZTYN. W nowej Zimowej Hali Sportowej w Olsztynie odbędą się w dniach 9 i 10 lutego br. Ogólnopolskie Mistrzostwa Lekkoatletyczne. Organizację mistrzostw zajmuje się Wojewódzki Związek WF i PW. W tej chwili dokonują się w szybkim tempie remonty wnętrza hali sportowej. Zainstalowano już w hali centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne. Buduje się trybunę dla publiczności, szatnię i bufet. Przygotowuje się bieżnię, akoczenie i rzutnie do wymogów sportowych. Za 10 dni hala sportowa będzie oddana do użytku sportowców.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ZESS W OLSZTYNIE

OLSZTYN. W dniach 25 i 26 stycznia br. odbędą się w Olsztynie w nowej krytej hali sportowej główne mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

WALNE ZEBRANIE PZTS ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE

WARSZAWA. Komisarz Tymczasowy, mianowany przez PUWF i PW dla Polskiego Związku Tenisa Stołowego inż. ob. Ostrowski po porozumieniu się z Państwowym Urzędem WF i PW ustalił, że walne zebranie

PZTS odbędzie się w dniu 26 bm. w Warszawie.

PRZED WALNYM ZEBRANIEM PZPN

WARSZAWA. Na zebraniu Zarządu PZPN opracowano szereg wniosków, jakie zostaną przedstawione walnemu zebraniu PZPN. Na czoło wśród nich wysuwa się projekt pobierania 10% w wpływów brutto od rozgrywek ligowych (w tym roku od rozgrywek eliminacyjnych) na fundusz szkolenia juniorów. Niemniej ważną jest sprawa karania za wodniactwo i delikwencji sportowych za opóźnienie. Wniosek przewiduje dyskwalifikację od 3—12 miesięcy za udział w zawodach w niezręcznym stanie.

SUBSYDIUM DLA REPREZENTACJI HOKIEJOWEJ

WARSZAWA. Państwowy Urząd WF i PW przeznaczył 800 tysięcy zł dla Polskiej Drużyny Hokeistów, udającej się do Czechosłowacji na trening do Budziejowic, a potem na mistrzostwo Europy i świata do Pragi. Suma powyższa ma być użyta na ekwipunek.

Zawody łyżwiarskie w Warszawie

Wrocławianin trzeci w eliminacjach przed mistrzostwami świata

WARSZAWA. W dniu 18 bm. na Jeziorku Kamionkowskim zostały rozegrane zawody eliminacyjne w jeździe szybkiej na lodzie. Była to eliminacja przed wyjazdem naszych reprezentantów na mistrzostwa Europy (Stokholm) i świata (Oslo).

Tor był zaledwo mody i miał tylko obwód długości 150 mtr. (cały czas był wiraż o promieniu ściśle wymierzonym wynoszącym 24,5 mtr.). Powierzchnia lodu mimo warstwy wody bardzo nośna. Wyniki eliminacji były następujące, 500 mtr.:

1) Kalbarczyk Janusz — 45,1 sek. 2) Rytter Czesław — 46,8 sek. 3) Terlikowski Henryk (Wrocław) — 53 sek. 4) Jarzabek — 54,5 sek.

1500 mtr. 1) Rytter Czesław — 2:42,5. 2) Kalbarczyk — 2:44,3. 3) Terlikowski — 2:57. Jest to pierwsza porażka Kalbarczyka po kilkunastu latach (w kraju).

Na skutek jazdy na wirażu (tor nie miał prostych) zawodnicy mieli zwiększoną szybkość — co tłumaczy bardzo dobre czasy. łyżwiarze bardziej się jednak nie czuli i bieg na 10 tys. mtr. nie został przez nich ukończony. Na 7 tys. mtr. Kalbarczyk miał czas 13:02, a Rytter — 13:04. Po drodze Kalbarczyk na 5 tys. mtr. miał czas 9:20. Naturalnie wynik jego na 500 mtr. lepszy od rekordu Polski nie będzie uznany z powodu nieprawidłowego toru.

Jak przedstawia się sytuacja w pięściarskich mistrzostwach Polski

Najbliższa niedziela przyniesie nam pełną rundę bokserskich spotkań, w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski. W grupie pierwszej odbędą się sensacyjne spotkania:

Grochów—Warta, Zjednoczone—Mili-cyński KS i Wisła IKS.

Będzie to bodaj pierwsza niedziela, która przyniesie niespodzianki, gdyż we wszystkich spotkaniach pierwszej grupy walczyć ze sobą tym razem zespoły bardzo wyrównane.

Grochów będzie miał trudną przeprawę z Wartą, ale teoretycznie biorąc, warszawczycy powinni mieć wygrać. To samo można powiedzieć o meczu Zjednoczone — Mili-

cyński, KS w którym małym faworytem są pięściarze Bydgoszcz. Trudno jest przewidywać wynik meczu Wisła — IKS, który odbędzie się w Krakowie. Wbrew wszelkim horoskopom pięściarze krakowskie osiągnęli szereg doskonałych wyników. Mimo, iż mecz odbędzie się w Krakowie liczymy na minimalne zwycięstwo pięściarzy wrocławskich.

W drugiej grupie Batory zmierzy się z HCP, Lublinianka walczyć będzie u siebie z leaderem drugiej grupy ŁKS, a w Częstochowie odbędzie się spotkanie CKS — OM TUR Rzeszów.

Poniżej podajemy tabelkę drużynowych mistrzostw Polski.

Grupa I		
1. Grochów W-wa	3	6 35:13
2. Mł. KS Odyma	2	4 22:10
3. Zjednoczone Bydgoszcz	2	2 17:15
4. Warta Poznań	2	2 16:16
5. Wisła Kraków	2	0 9:23
6. IKS Wrocław	3	0 13:35
Grupa II		
1. ŁKS Łódź	2	4 27:5
2. Batory Chorzów	2	4 24:8
3. Lublinianka Lublin	3	4 26:22
4. HCP Poznań	2	2 15:17
5. CKS Częstochowa	3	2 16:30
6. OM TUR Rzeszów	4	0 18:44

Czy WIECIE, że...

„Warszawski „Kurier Codzienny” opublikował list Edwarda Rana ze Stanów Zjednoczonych A. P. Ran zakończył karierę pięściarską w 1937 roku i mieszka obecnie w Jersey City N. Y. Jest on ojcem dwóch dzieci (syna i córeczkę). Słynny przed laty bokser, jest jednym z rzadkich Polaków, którzy w swoim czasie skłasyfikowano na liście najlepszych pięściarzy świata. Jego najlepszym okresem był 1932 rok, w którym pokonał Franka Nekolnego, Kid Kaplana i Billy Townsena. Po tych sukcesach otrzymał on piątą lokatę na liście najlepszych bokserów świata w kategorii półśredniej. W Polsce Edward Ran był po raz ostatni w 1937 roku. Walczył on wówczas z pięściarzem niemieckim w Warszawie, którego zwyciężył przez K. O.

„Mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski: Zjednoczone — I. K. S., który ma się odbyć w dniu 2 lutego br. we Wrocławiu, stoi pod znakiem zapytania. Jak wiadomo w dniu tym odbędzie się w stolicy międzypaństwowy mecz Czechosłowacja - Polska, w którym wezmą udział również zawodnicy Zjednoczonych. Co może być powodem przesunięcia terminu spotkania międzyklubowego.

„Popularny przed wojną pięściarz stołecznej Legii, były mistrz Warszawy wagi piórkowej „Tedy” Pietrzykowski, zamieszkuje obecnie we Wrocławiu. Pietrzykowski przetrwał wojnę w niemieckim obozie, gdzie stracił zdrowie, a obecnie choruje na zapalenie płu.

„Rekord ilości widzów nie padł bynajmniej podczas spotkania z udziałem Joe Louisa. Największą ilość publiczności zgromadziła walka Tony Luszewski — Billy Pryor, która odbyła się w 1941 roku w Miliomke Wia. Spotkanie, które zakończyło się zwycięstwem Luszewskiego przez nokaut i zdobyciem przez niego tytułu mistrza świata wagi średniej oglądało 136000 widzów.

„Pierwszy mecz Dempsey - Tunney stoczony 1926 roku w Filadelfii znajduje się na drugim miejscu — jeśli mówić o liczbie widzów — gdyż spotkanie to oglądało 121.000 osób.

HOKEISCI AMERYKAŃSCY PRZEGRYWAJĄ W ANGLII

LONDYN. W Anglii bawi obecnie amatorski zespół hokeistów amerykańskich, który ma rozegrać z tamtejszymi drużynami hokowymi ogółem 9 spotkań.

Rozegrany wczoraj był z kolei mecz między Amerykanami i Anglikami przyniósł niespodziewaną porażkę gościom w stosunku 2:4. Jest to zarazem pierwsze zwycięstwo Anglików w dotychczas rozegranych spotkaniach. Ogółem Amerykanie odnieśli do tej pory 3 zwycięstwa, 1 remis i 1 porażkę.

PIŁKARZE CZESCY JADĄ DO AMERYKI

PRAGA. Reprezentacyjna drużyna piłkarska Czechosłowacji wyjedzie w maju rb. do USA dla rozegrania kilku spotkań. Po tournée w Ameryce Północnej Osił prawdopodobnie rozegrają jeszcze kilka meczów w Meksyku.

BRNO. Mecz hokejowy wiedeńskiej drużyny ER Wien z miejscowym SK Zidenice zakończył się zwycięstwem Austriaków w stosunku 15:2.

PROSIECIEJÓW. Znana w Polsce austriacka drużyna hokejowa Wiener Eislauf Verein z Wiednia wygrała spotkanie z miejscowym SK Prostějov w stosunku 4:0 (1:0 1:2 2:0).

CZECHOSŁOWACJA—SZWAJCARIA

7:4 (3:2 2:2 2:0)

PRAGA. W meczu hokejowym Czechosłowacja ponownie zwyciężyła Szwajcarię 7:4. Mecz był prowadzony w bardzo szybkim tempie i obfitował w dużo ciekawych momentów. Bramki dla Czechów zdobyli: Rožnák 2, Zabrodský 2, Bouzek 2; Konopacek 1. Dla Szwajcarów bramki zdobyli: Geromani 2, Delon i Polter po 1.

MISTRZOSTWA łyżWIARSKIE CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. łyżwiarskie mistrzostwa Czechosłowacji na rok 1947 zdobyli: w jeździe figurowej kobiety — Vranzowa, w jeździe mężczyzn — Dedio, w jeździe parami — Zachowiec. Mistrzostwo akademickie przypadło w udziale Masakovej.

HOKEJ NA ZAOLEZIU

KARWINA. Rozegrany tu został mecz mistrzowski między Polonią (Karwiną) a SK Lucina, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0 1:2 1:0). W drużynie polskiej najlepszym był bramkarz Matejko.

ODPOWIEDZI redakcji

Ob. R. Wagner (Zary): Dziękujemy za słowa uznania pod naszym adresem. Życzymy owocnej pracy na polu sportowym i prosimy o przesyłanie wiadomości z Waszego terenu. Chętnie zamieszcimy.

Odpowiedź rządu brytyjskiego na notę rządu polskiego z 19 grudnia ub.r.

WARSZAWA. (PAP). Rząd brytyjski wystosował do rządu polskiego notę, która zawiera odpowiedź na notę polską z dnia 19 grudnia 1946 r.

Na wstępie swej noty zastrzega się rząd brytyjski, że „nie rości sobie prawa mieszania się do czysto wewnętrznych spraw Polski i nie ma zamiaru ingerować w jej sprawę”. Rząd brytyjski uważa jednak, że w sprawie wyborów Polska zaciągnęła pewne zobowiązania wobec Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, co uprawnia rząd brytyjski do występowania wobec rządu polskiego z rozmaitymi uwagami.

Nota stwierdza następnie, że — zdaniem rządu brytyjskiego — polski mechanizm wyborczy posiada luki. Nota wskazuje m. in. na to, że powinien istnieć odpowiedni system odwołań w razie sporów wyborczych, oraz że rezultaty głosowania winny być natychmiast publikowane w każdym okręgu wyborczym.

Przechodząc z kolei do poszczególnych zarzutów, przedstawionych w notie polskiej, rząd brytyjski podkreśla, że członkowie b. rządu londyńskiego są traktowani jako osoby prywatne. Bada on mogli przebywać w Wielkiej Brytanii tak długo, jak długo postępowanie ich będzie zgodne z ustawami, obowiązującymi w Wielkiej Brytanii. „Prawda” jest — czytamy w notie — że przedstawiciele b. rządu polskiego kontynuują swój pobyt za granicą, rząd brytyjski nie może być odpowiedzialny za to, co się dzieje w innych krajach suwerennych.

W sprawie polskich sił zbrojnych za granicą rząd brytyjski komunikuje w swej notie, że niewiadomo mu, aby na podstawie umowy poczdamskiej zobowiązany był przekazać rządowi polskiemu naczelné dowództwo nad wojskami polskimi, znajdującymi się pod rozkazami brytyjskimi. — Następnie wspomina nota o Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. PKPR — stwierdza nota — nie ma charakteru

militearnego, jak to już przedstawiono w notę z 14. 9. 46 r. „Wyjaśniono wówczas — podaje nota, — że cel korpusu jest w zupełności nie wojskowy i polega na tym jedynie, by umożliwić rządowi Jego Królewskiej Mości przeprowadzenie w porządku i dyscyplinie przygotowania jego członków do życia cywilnego. Korpus jest organizacją nieuzbrojona.”

Przechodząc do sprawy aktywów byłego rządu londyńskiego, nota brytyjska stwierdza, że część funduszy i majątku polskiego objęta jest polsko-brytyjskim układem finansowym, o którym mowa w dalszych ustępach. Inne akty, archiwa, inwentarze, fundusze etc., które przeszły w posiadanie tymczasowej komisji skarbowej, zostały przekazane przedstawicielom ambasady polskiej w Londynie względnie są w trakcie przekazania. Nie dotyczy to aktywów, dotyczących majątków po zmarłych Polakach, oraz funduszy, przeznaczonych na opiekę społeczną i szkolenie Polaków. Akty, odnoszące się do majątków po zmarłych Polakach, są przedmiotem przewlekłych i skomplikowanych rozmów z władzami polskimi. Materiały, odnoszące się do opieki społecznej i akcji szkolenia, muszą pozostać w posiadaniu władz brytyjskich jak długo władze te sprawami tymi się zajmują. Rząd brytyjski zaznacza przy tym, że przyjmuje odpowiedzialność za aktywa rządu londyńskiego, które dostały się w jego ręce w chwili objęcia władzy przez rząd.

Rząd brytyjski nie może jednak być odpowiedzialny za aktywa, które przeszły w jego posiadanie ani za żadne działania b. rządu londyńskiego w tej sprawie. Jeżeli są podstawy do przypuszczenia, że pewna aktywa stały się przedmiotem nielegalnych machinacji, to można wdrożyć odpowiednie postępowania prawne. W sprawie wspomnianych wyżej polsko-brytyjskiej umowy finansowej, która po zawarciu nie została przez rząd brytyjski ratyfikowana, nota stwierdza, że ambasador Polski w Londynie został o tym uprzedzo-

ny. Nota brytyjska zapowiada oddzielną odpowiedź w sprawie polskich okrętów wojennych. Następnie nota polemizuje z zarzutem rządu polskiego, odnoszącym się do zagadnienia repatriacji obywateli polskich. Rząd brytyjski uważa, że polskie władze konsularne powodują zwłokę akcji repatriacyjnej. Równocześnie rząd brytyjski zaznacza, że z rządowych źródeł brytyjskich nie płyną fundusze na propagandę przeciwko powrotowi Polaków do kraju.

Przechodząc w końcu do zagadnienia przesłania Niemców, rząd brytyjski komunikuje, że ostatnio był zmuszony, wbrew własnej woli, czasowo zawiesić akcję przesiedleńczą ze względu na trudności, spowodowane surowymi warunkami zimy. Przy tej okazji rząd brytyjski podaje, że dotąd wypuścił do swobodnej w Niemczech około 1.400.000 Niemców wobec 1.500.000 Niemców, których zobowiązał się przyjąć na podstawie układu poczdamskiego.

Egipt nie chce ingerencji w sprawy dorzecza Nilu

NOWY JORK. Ambasador Egiptu w Stanach Zjednoczonych Mahmoud Pasza Hassan odwiedził podsekretarza stanu Bena Achesona i wyraził zaniepokojenie z powodu „prób ingerencji z zewnątrz w sprawy dorzecza Nilu”.

Po odbyciu półgodzinnej rozmowy z Achesonem ambasador oświadczył:

„Mówi się, że sudańscy pragną odłączyć się od Egiptu i że Egipt przeszkadza Sudanowi w uzyskaniu autonomii. Zastanawiając się nad sytuacją należy stwierdzić, że brytyjczy nie są uprawnieni do przemawiania w imieniu Sudańczyków, gdyż twierdzenia powyższe nie odpowiadają prawdzie.”

Podkreślając, że Egipt i Sudan są ściśle z sobą związane, ambasador oświadczył: „Nikt bardziej od naro-

Atramentem wytatuowali „trójkę” gestapowskie metody w Gliwicach

GLIWICE. W nocy z 17 na 18 bm. do Domu Akademickiego w Gliwicach wdarło się do pokoju, zamieszkałego przez studentkę Politechniki, Kordelównę, kilku zamaskowanych mężczyzn.

Zbrodniarze zaciągnęli Kordelównę, która jest sekretarką miejscowego kółka ZNMS (Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej) do przyległej łazienki, gdzie bezbronna dziewczynę sturutowano i zbito w bestialski sposób, nie szczędząc przy tym barbarzyńskich wymysłów pod adresem wszystkich demokratycznych dąlańców.

Ukoronowaniem tego — przypominającego metody Gestapo wypadku — było wytatuowanie sturutowanej dziewczyny na obnażonych plecach cyfr „33”, przy czym do wykonania tatuauz użyto atramentu, wskutek czego dziewczynie grozi zakażenie krwi.

Władze wdrożyły energiczne śledztwo dla wykrycia sprawców zbrodnego wycieczki.

UNESCO rozdzieli

książki pomiędzy biblioteki i zniszczonych państw

PARYŻ (Obsl. wł.). W dniu 13 lutego odbędzie się w Paryżu konferencja wydziału odbudowy UNESCO pod przewodnictwem członka ambasady polskiej Morawskiego, mianowanego ostatnio dyrektorem wydziału. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele związków zawodowych, organizacji kulturalno-oświatowych, charytatywnych, młodzieżowych i społecznych z państw, które są członkami UNESCO.

Jednym z celów konferencji będzie rozdział księzek, ofiarowanych organizacji. Ostatnio Stany Zjednoczone ofiarowały 300 kompletów encyklopedii brytyjskiej, a Instytut Carnegiego szereg kompletów dzieł z dziedziny polityki międzynarodowej. Książki będą rozdzielone pomiędzy państwa, w których biblioteki zostały w czasie wojny najbardziej zniszczone.

ZŁOWILIŚMY

22.000 ton ryb

GDANSK. Do portu gdańskiego weszły dwa statki szwedzkie: „Axel” i „Gullnilla”, przywożące razem 5.025 beczek śledzi o ogólnej wadze 778 ton.

Niezależnie od ryb importowanych, trwa dostawa ryb z połowów polskich. Według danych statystycznych, w 1946 roku połowy naszych rybaków wyniosły 22.000 ton ryb.

Dla porównania podkreślamy, że w latach poprzednich 1937—1939 wyławialiśmy do 3.000 ton ryb rocznie.

Dożywotnie więzienie dla sfera wywiadu

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że trybunał wojskowy wydał wyrok na sferę wywiadu niemieckiego na Dalekim Wschodzie. Płk Ludwika Erhardt. Został on skazany na karę dożywotniego więzienia.

Proces przeciwko Erhardtowi trwał 4 miesiące. 20 jego współpracowników skazano na karę więzienia i ciężkich robót od 5 do 30 lat. Komisja uznała 21 oskarżonych Niemców winnymi prowadzenia biura wywiadowczego pod nazwą „Agencja Erhardt”, którego działalność skierowana była przeciwko Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom już po kapitulacji Niemiec.

Były, są i będą polskie „Prawda” o Ziemiach Odzyskanych

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w obecnym artykule, poświęconym repolonizacji Ziemi Odzyskanych, pisze m. in.:

„Odrodzenie Polski jako państwa narodowego, jednolitego, jednoczonego prastare ziemie polskie nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, posiada pierwszorzędne znaczenie dla utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Polska przed wojną, pozbawiona odwiecznych ziem państwowych na zachodzie, nie mogła oprzeć się presji imperializmu niemieckiego.”

Wielkie zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych, u boku których walczyło również Wojsko Polskie, wydarło prastare ziemie słowiańskie ze szponów pruskiej. Ziemie nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, zjednoczyły się z matczyną, co znalazło odzwierciedlenie w historycznych uchwałach konferencji poczdamskiej.

Przywrócenie Polsce Ziemi Zachodnich jest triumfem sprawiedliwości historycznej. Ziemie te były od wieków słowiańskie. „Prawda” przypomina, że dopiero w XVII i XVIII wieku Prusacy odebrali Polakom Pomorze i Śląsk. Podkreślając, że nawet po akcji kolonizatorskiej Hohenzollernów i po barbarzyńskich hitlerowskich wyprawach na Śląsk, Pomorze Zachodnie i Prusach Wschodnich pozostało ponad 1 milion Polaków.

Traktat wersalski nie liczył się z żywymi interesami narodu polskiego i nie uwzględnił historycznych praw Polski do tych ziem — pisze „Prawda”. Pod rządami sanacyjnymi antypolską i antyrosyjską orientowaną Polska miała stać się krajem wyprawadą dla Niemiec, a jednocześnie ofiarą akcji niemieckiej. Prawo Polski do Ziemi Odzyskanych potwierdza nie tylko rok-letnia historia, zdobyta ją krwią własną dziesiątki tysięcy żołnierzy polskich.

Zwrot Ziemi Zachodnich jest podstawowym warunkiem sprawiedliwej gospodarki Polski. Do roku 1919 uciekły Wisły wsiadły w kleszcze niemieckie. Posiadając niewielkie pasmo wybrzeża morskiego, Polska w praktyce pozbawiona była dostępu do morza. Węgiel ślaski nie mógł płynąć do morza przez Odrę, która znajdowała się w rękach niemieckich. Dziś wszystkie te sprawy zostały rozstrzygnięte.

Charakterystyczne ogniska polskie na Ziemiach Zachodnich w dziedzinie odbudowy przemysłu, transportu i gospodarstwa wiejskiego, „Prawda” pisze dalej:

„Słowo polskie i pieśń polska rozbrzmiewają wszędzie, świadcząc o tym, iż te ziemie słowiańskie były, są i będą polskie. Oto fakty, które uczą nas kasty, który nie zamyka oczu na to, co zostało dokonane na ziemiach polskich nad Bałtykiem, Odrą i Nysą.”

Tym niedziej i śmieszniej wygląda uśłowiana epigonów pokonanego imperializmu niemieckiego i ich protektorów zagranicznych, uśłowich kwestionować polskości tych ziem.”

Dziennik stwierdza, że za wyjątkiem agentów rodzimych i międzynarodowej reakcji cały naród polski z żelaną stanowczością stoi na straży granic zachodnich. Wiadomo, że granice te zostały ostatecznie wytyczone na konferencji poczdamskiej. Na cały świat rozbrzmiewa słowa generalisimusa Stalina, że Związek Radziecki uważa zachodnie granice Polski za ostateczne. Minister Molotow powiedział jasno, że historyczne uchwały konferencji poczdamskiej nie mogą być zmienione. Prastare ziemie polskie na zachodzie należą na zawsze do narodu polskiego.

Anglia skarży się na Albanię

NOWY JORK. (Obsl. wł.) Do sekretariatu Rady Bezpieczeństwa wpłynęło pismo rządu brytyjskiego z prośbą, aby Rada Bezpieczeństwa na posiedzeniu poniedziałkowym rozpatrzyła spór pomiędzy Albanią i Wielką Brytanią, jaki powstał wskutek wypłynięcia na miny i zatonięcia dwóch angielskich kontrolek w cieśninie kolo wysp Korfu w październiku ub. roku.

Albania, jak wiadomo, odrzucała pretensje angielskie, a ostatnio odmówiła wypłacenia odszkodowania rodzinom marynarzy angielskich, którzy zatonęli w czasie katastrofy.

Zgoda Wielkiej Brytanii na niepodległość Burmy ale za rok

LONDYN. Członkowie delegacji Burmy oświadczyli, że w dyskusjach z brytyjskim gabinetem rozpatrzone sprawy natury ogólnej. Szczegóły propozycji Burmańczyków zostaną rozważone w tym tygodniu i oczekuje się, że doprowadzi to do porozumienia.

Rząd brytyjski przyjął zasadniczo po-

zyzycie Burmy — co do niepodległości tego kraju, lecz pozostaje jeszcze do ustalenia kwestia terminu. Proponowana przez delegację data 31 stycznia 1947 r., jako terminu wprowadzenia niepodległości Burmy, nie została zaakceptowana, gdyż premier Attlee przekonał delegację Burmy, że tak nagłe oderwanie Burmy od Wielkiej Brytanii chciałoby być niepodległości Burmy odtąd na rok.

Do szczegółów dyskusji włączono zagadnienie obrony Burmy. Znajdujące się obecnie wojska w Burmie są w części brytyjskie, a głównie hinduskie; są one zaprzysiężone na wierność królów Jerzemu VI.

Delegacja burmańska wyraziła życzenie zatrzymania tych wojsk pod władzą niepodległej Burmy, lecz rząd brytyjski nie godzi się na to, wskazując, że niepodległa Burma musi sama ponieść odpowiedzialność za własną obronę swoimi wojskami.

Premier Attlee zaprosił delegację na śniadanie w sobotę do Chequers, a przewodniczący delegacji Aung San będzie gościem lorda Mountbatten na śniadaniu.

Węgry zawierają układ handlowy

WIEDŃ (Obsl. wł.). Rząd austriacki przedłożył Sejmowi Rzeszy kontrolnej do zatwierdzenia projekt traktatu handlowego z Węgrami. Traktat został opracowany przez misję handlową obu krajów w listopadzie ub. roku i przewidywał wymianę towarów o ogólnej wartości 3,5 miliona dolarów. W układzie podkreślono, że Austria potrzebuje pilnie większych ilości węgla.

BELGRAD (Obsl. wł.). Pomiedzy Jugoslawią a Węgrami została zawarta umowa handlowa na okres 5 lat. Jugosławia będzie wywoziła surowce, otrzymując w zamian wyroby przemysłowe.

Dzieci, czułe parki i rozwody Faszystowski „tryk” w powojennych Włoszech

Rodzina we Włoszech tym się odznacza, że obecnie, mimo wojennych kataklizmów, zachowuje bardziej patriarchalny kształt, niż gdzie indziej. I wydaje się, że bardziej, niż wplyw Watykanu, zaważyło na lekkośmyślnych i kochliwych Włochach faszystowskie wychowanie Mussoliniego, wzorowane na niemieckim ideale „trzech k”.

ZAKAZ ROZWODÓW

Rodzina włoską rozkłada rodziny rozwody. Chociaż śluby cywilne istnieją tu oddawna, do czasu zjednoczenia Italii — rozwód jest do tej pory prawie niezakany. Nowopowstała republika wznowiła te kwestie na plenum parlamentu, ale przynajmniej większość posłów opowiedziała się przeciw rozwodom. Nawet komuniści głosowali za utrzymaniem „świętości małżeńskiego związku”. W nielicznych wypadkach, gdy obie strony absolutnie już nie mogą ze sobą wytrzymać, a mają dostatecznie dużo pieniędzy — Włosi przeprowadzają rozwód za pomocą zmiany... obywatelstwa, przenosząc się na jakiś czas do Szwajcarii lub części do malej, ale liberalnej republiki San Marino.

Za to wśród najuboższych, przede wszystkim na południu, gdzie do dziś przechowuje się zwyczaje wydawania dziewczyny zamąż według woli rodziców — Włoszka ciągnie pokorę jarmaz narzuczonego związku przez całe życie, pogardzana przez męża, przeciętna nadmierną pracą.

Na północy i w środkowych Włoszech, zwłaszcza w dużych miastach, panuje większy liberalizm, lecz starannie ukryty pod płaszczykiem pruderii. Małżonkowie chętnie i często „odchodzą na bok”, zachowując wszelkie zważne pozory wzorowego stadła Włoch — mieszczanin reguluje w niedziele idzie z nieubłążającą żoną na spacer i do kina, w do-

monia spieć rolę strasznego i — surowego ojca. Dorastające i dorosłe córki muszą już o 8-miej wieczorem być w domu, bo „cożby powiedzieli sąsiedzi!”

W Wenecji kilkakrotnie pójście do kina panny sam na sam z młodym człowiekiem „kompromituje” ją, a nieostrożny młodzieniec obowiązany jest z nią się ożenić. Kobieta samotna, wynajmująca mieszkanie „przy rodzinie”, nie ma prawa przyjmować u siebie gości, a przede wszystkim mężczyzn. Jeśli odwiedzi ją rodzony brat — to drzwi jej pokoju muszą być otwarte. Włosi usprawiedliwiają te „przepisy” tym, iż wiele Włoszek — mełżatek w wielkich miastach wynajmuje sobie pokoje wyłącznie dla celów „miłosnych”, a po tym gospodarze ciężko odpowiadają przed rozgniewanymi mężami.

W ten sposób przepływają się tutaj — prawo surowej moralności i starannie ukrywane rozluźnienie obyczajów.

CZUŁE PARKI

Paradoksem przy tej rozpanoszonej pruderii jest widok czułych park w kinach, na ulicach i na laweczkach parkowych. Czułość i obojętność tak namienne, że u nas na pewno wywoływałyby interwencję policji. Tu jednak wszelkie demonstracje uczuć są tak przytłumione, że latem, gdy do ulicznych „spizzeri” ściągają z własnym jadłem w okopanych garnekach całe rodziny — panny bez skrupuła toną w objęciach narzeczonych na oczach swych ojców i matek.

Małe dzieci, których jest tu mnóstwo, są namienne kochane zwierzęta niemal miłości. Wolno im hałasować i dokazywać, a gdy zaliczają naturalne potrzeby na środku ulicy lub w parku, gdzie „mamma” robi zakupy, przyjmowane jest to z rozczuleniem, objawia-

nym głośnymi pocałunkami. Czasem jednak „mamma” bywa w niehumornej i wówczas, bez powodu, na twarzyczce dziecka zamiast pocałunków spada grad uderzeń.

DZIECI W DANCINGACH

Do całowania i bicia ogranicza się cały włoski system pedagogiczny. Nasi wychowawcy zakryknęliby ze zgrozą, widząc, jak włoskie dziecko od powłoków uczeniwa w życiu dorosłym. W każdym kinie można usłyszeć rozpaczliwy krzyk przydużonego z tłoku niemowlęcia, które zmuszone jest towarzyszyć matce w jej rozrywce. Ale już nieletnie dzieci patrzą z uwagą na ekran, na którym rozgrywa się sceny, w Polsce zakazane dla młodzieży do lat 18.

Równie często spotyka się dzieci w nocnych dancingach, a występy śpiewających i tańczących 6-letnich dziewczynki, wybiegających na estradę pośród publiczności, spytających się z łucznymi okłaskami gości i rozanieleni „mamy”. Jedną korzyść jaką z tego „systemu wychowawczego” wynika widocznie jest, że jeśli wielka muzykalność, to każde dziecko od najmłodszych lat osłuchane jest z muzyką operową. Rewia i kino weszpięają jednak „ragazzo” nieco inną zamilowania, których nie mogą po tym wykorzystać surowe kary ojców za zbyt późne powroty do domu.

Zima przerywa wybrusy młodzieży, wnoszą spójkę do domów. Rzym — miasto niezamierzonych urzędników — likwiduje większość swych urzędników, zasypia około 9 wieczorem. Milkinie nawet tak kochana przez Włochów muzyka. Podczas gdy latem rozstawiane przed kawiarniami na ulicy orkiestry gromadziłyby tłumy damowych słuchaczów — teraz rzadko w jakich kawiarni przegrzawa muzyka. Nie oplaca się angażować orkiestry, gdyż tak niewiele osób może sobie pozwolić na „małą orkiestrę” droższą, niż za 15 lirów. Cichnie więc w Rzymie śpiew i szmery pocałunków, bo chłód wycięża z Piny zakochane pary. Wróć do znuw na wiosnę.

Krytyka Wigura-Wałka

NASZA ANKIETA

»Jak oceniasz „Zakazane Piosenki”«

najnowszy film produkcji polskiej

*Chciano za dużo pokazać --
więc całość wypadła blado*

Widziałem film i śledziłem wypowiedzi czytelników w ankiecie. Ci ostatni ograniczali się przeważnie do podkreślenia pewnych momentów z filmu, bądź w sensie pozytywnym, bądź negatywnym, a raczej negatywnym.

Pewnie, że momenty te składają się na całość filmu, ale w krytyce ich możemy się zgubić, gdy chodzi o ogólną charakterystykę filmu, tym bardziej, że film w żadnym fragmencie swym nie raz widza specjalnym bezrealizmem.

Sprawa na przykład tego, czy tak, czy inaczej wyglądała rewizja gestapo, nie jest ważna; ja myślę, że rewizja mogła i tak wyglądać i niejednokrotnie tak wyglądała. Idzie jedynie o to, że charakteryzując całość, stwierdzić trzeba, że przebragano mate-

riał z niedawnych czasów nie został absolutnie wykorzystany, a jednak twórcy filmu chcieli go wykorzystać — film bowiem miał pretensje uniwersalistyczne. Niestety musiał wypaść blado; w dwie godziny bowiem nie można wypuścić i charakteryzować nieomal całego życia ulicy, życia konspiracyjnego, życia partyzanckiego, grozy prześladowania, nie mówiąc o tym, że Niemcom nie oddano w ogóle.

Za dużo chciano dać, dlatego dano blado i i ptytko. Film nie wywołał ani drszczu grozy, ani iży radości. Jeśli nie wywołał tego u Polaka, nie wzbudził zainteresowania u cudzoziemca, a w żadnym wypadku, o gołbie biorąc, nie da mu obrazu tego, jak u nas było.

Te-Zet

*Pierwszy nasz film
udał się na ogół dobrze*

Należy przyznać szczęśliwemu pomysłowi „Naprzodu Dolnośląskiego”, który swą bezstronną ankietą uprzyjemnia szerszemu ogółowi miłośników kinematografii zabranie głosu w ocenie rodzimej produkcji filmowej.

Krytyka szczerza, przy uwzględnieniu naszych możliwości produkcyjnych, musiała być dotknąć szeregu elementów, składających się na całość obrazu, ale na to jeszcze chyba za wcześnie.

Przyjemnie podkreślić, że pierwszy nasz film udał się na ogół dobrze. Sam temat świeży jeszcze, dobrany szczęśliwie, gra artystów naprawdę bez zarzutu.

Przykre patrzeć jedynie, że na ile nigdzie nie pokazano codziennych bestialstw niemieckich (poza fragmentem zbiorowej egzekucji), zbyt jaskrawo podkreślono podległość „granatowego policjanta”, choć wiemy, iż w tym mundurze także społeczne jednostki się kryły.

Dla nieznanego stosunków naszych w kraju w okresie okupacji Niemcy w tym filmie to „lagodne baranki”, niezdolne do niekierowności i okrucieństwa, jakich w życiu codziennym byliśmy świadkami. Nigdzie też nie pokazano nam scen rzeczywistej okazyjnej śpiewanej takiej, czy innej piosenki, a znali przecież skopy w Warszawie melodie nasze, na dźwięk których krew ich zalewała.

Film „Zakazane piosenki” przejdzie lepiej bez wątpliwości do serii dokumentów historycznych.

Widziałem film i śledziłem wypowiedzi czytelników w ankiecie. Ci ostatni ograniczali się przeważnie do podkreślenia pewnych momentów z filmu, bądź w sensie pozytywnym, bądź negatywnym, a raczej negatywnym.

Pewnie, że momenty te składają się na całość filmu, ale w krytyce ich możemy się zgubić, gdy chodzi o ogólną charakterystykę filmu, tym bardziej, że film w żadnym fragmencie swym nie raz widza specjalnym bezrealizmem.

Sprawa na przykład tego, czy tak, czy inaczej wyglądała rewizja gestapo, nie jest ważna; ja myślę, że rewizja mogła i tak wyglądać i niejednokrotnie tak wyglądała. Idzie jedynie o to, że charakteryzując całość, stwierdzić trzeba, że przebragano mate-

riał z niedawnych czasów nie został absolutnie wykorzystany, a jednak twórcy filmu chcieli go wykorzystać — film bowiem miał pretensje uniwersalistyczne. Niestety musiał wypaść blado; w dwie godziny bowiem nie można wypuścić i charakteryzować nieomal całego życia ulicy, życia konspiracyjnego, życia partyzanckiego, grozy prześladowania, nie mówiąc o tym, że Niemcom nie oddano w ogóle.

Za dużo chciano dać, dlatego dano blado i i ptytko. Film nie wywołał ani drszczu grozy, ani iży radości. Jeśli nie wywołał tego u Polaka, nie wzbudził zainteresowania u cudzoziemca, a w żadnym wypadku, o gołbie biorąc, nie da mu obrazu tego, jak u nas było.

Film „Zakazane piosenki” przejdzie lepiej bez wątpliwości do serii dokumentów historycznych.

*Drukowane opinie powinni poznać ci,
którzy tworzą nowe filmy polskie*

Zanim jeszcze „Zakazane piosenki” ukazały się na ekranach całej Polski, wiele już o nich mówiono i pisało. Z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy na ten film, na ten pierwszy po wojnie, długometrażowy film. Wreszcie doczekaliśmy się. Ci, którzy mieli mocne łokcie lub znajomości z w. piórowych dniach wyświechtania „Zakazanych piosenek” obejrżeli je i wydychali. Opinie i zdania o wartości filmu podzieliły się: jedni mocno go krytykowali, inni bronili, a jeszcze inni zachwycali się nim.

Niestety, ja muszę się przyznać, że po seansie wyszedłem rozczarowany. „Zakazane piosenki” nie zrobiły na mnie prawie żadnego wrażenia, a raczej wywarły niemiłe wrażenie. Film ten jest „blady”.

Wydaje się, że twórcy filmu nie znają Niemców, że nie stykali się z nimi w okresie okupacji, wydaje się, że w czasie wojny nie byli ani razu w Warszawie i że nie wiedzą, co się tam działo w okresie od połowy października 1943 r. do sierpnia 1944 r., wydaje się, że samo powstanie znają tylko z opowiadań i że nigdy nie jechali tramwajem lub pogaciem.

Mimo że „Zakazane piosenki” nie są filmem dokumentarnym, jednak są filmem historycznym i dlatego takie zniekształcenie rzeczywistości i przekraczanie faktów jest niedopuszczalne.

Narzekaliśmy, że filmy angielskie przedstawiały Niemców głupich i dobrodusznymi, a czyż ci Niemcy w „Zakazanych piosenkach” są inni?

Oto rozumiejąc treść śpiewanej piosenki, piosenki przeciw antysemickiej, dalej jeszcze dziećmi pieniądza. Oto robią rewizję w mieszkaniu podejrzanego i zapewne oskarżonego o nielegalną robotę, zachowując się aż nabytym grzecznością w stosunku do jego matki i nie zlego nie robią jego siostrze, która późno wraca do domu. Oto robią rewizję w pogaci: jeden z nich bierze łapówkę, potem ogląda rzekome skrzypce, drugi się, że takie ciężkie, domyśla się, że to skłonia i tak wie (i) zwycięż smaczno. Oto scena w tramwaju: Niemiec wrzeszczy a pasażerowie się śmieją.

Jak na jeden film to już za wiele, aby przekonać nas, że Niemcy to dobrzy, głupi i pocieśni ludzie, natomiast Polacy — to buntownicy zła, którzy się z nich wyśmiewa, który śpiewał brzydkie piosenki.

który przewodzi nielegalnie i zabronione rzeczy, jak wędliny i bimber, który dokuczał im choćby przez włączenie się do głosnika ulicznego i wygłaszanie fałszywych wiadomości. Polacy to zły naród, który w futerałach skrypiąc ukrywa karabiny maszynowe, który morduje niewinnych ludzi (M. Kędziorek), który w postaci policjantów bierze łapówki od żydów za niewiedzyanie ich.

Gdyby ten film stworzyli Niemcy, nie potrzebowałby nic dodać, ani zmienić, aby siebie oczyścić i uwiarynić, a nas oskarżyć i pogryźć.

Mnie, jako warszawiaka, który przeżył w tym mieście całą okupację, a także całe powstanie i brał w nim udział, który siedział już w obozie, który pleszo chodził z placu Żbawiciela na Radzymiński, mając mieszecny bilet na tramwaje, który z powstania uratował tylko życie — mnie jest bardzo przykre, że pierwszy polski film, film, dający przekrój życia Warszawy w czasie okupacji, jest właśnie taki.

„Zakazane piosenki” posiadają wiele jeszcze innych nieścisłości, a nawet rażących bzdurek.

Pogębienie okrzyki z matką. Gdyby wszyscy powstanczy czekał na pierwsze strzały, aby się udać na wyznaczone placówki, to ktoś by rozpoczynał powstanie.

W mieszkaniu odbywa się rewizja, a dom jest nieobstawiony; troje młodych ludzi stoi pod tym domem i rozmawia, a nikt ich nie niepoko.

Oskarżenia o napad przed sądem

JELENIA GÓRA (Jz). Przed sądem wojewódzkim w Jeleniej Górze stanął 14 stycznia czterech oskarżonych o napad i rabunek z bronią w ręku. Są to: Mazur (lat 40), Winiarski (lat 21), Muzyka (lat 20) zamieszkał w Kamieniu Górze i Borek (lat 27) zamieszkał w Nowej Wsi powiat Jelenia Góra.

Sąd wojewódzki sądził oskarżonych tylko za posiadanie broni; w wyniku rozprawy skazał: Mazura na 12 lat więzienia, Winiarskiego na 6 lat, Muzykę na 10 lat i Borka na 6 lat.

Następnie ci sami oskarżeni stanęli przed Sądem Okręgowym, który powtórną rozprawy wydał sądy. Przebieg napadu był następujący: w Nowej Wsi mieszkał zamożny dentysta Niemiec. W tej samej miejscowości mieszkał oskarżony Borek, który znając poszkodowanego, postanowił go obrabować. W tym celu skomunikował się z Mazurem, który przyszedł zdobyć odpowiednią ilość rewolwerów. Do tej dwójki doszli jeszcze Muzyka i Winiarski.

Wspólnie omówiono plan działania. Mazur wywołał od Malinowskiego, u którego mieszkał 4 rewolwery, za co miał zapłacić tysiąc zł i tak uzbiorli ich poszli „na robocę”. Winiarski i Muzyka zapukali do mieszkania, które otworzyła im córka dentysty. Rzekomą okazali im zęba i zostali wpuszczeni do gabinetu. Wchodzącą dentystę straszyli rewolwerami i kazali mu siadać, następnie zebrał wszystkich domowników razem w tym gabinecie. Do pilnowania ich pozostawił Muzykę. Winiarski natomiast zawała pozostałych na zewnątrz Mazura i Borka i wspólnie wszyscy trzej wzięli się do płażenia całego mieszkania. Wybranie co lepszych rzeczy z ubrania i garderoby, szukanie pieniędzy trwały półtorej godziny.

Wychodząc z dużym łupem nastroszyli Niemców. Ze śladu zameldują milicji o napadzie, to wyszła dom w powstrze, bo oni są partyzantami i jest ich 20-tu. Piętno dnia wszyscy oskarżeni zostali aresztowani przy czym Malinowski zdołał uciec.

Sąd, wzięwszy pod uwagę odebrane w napadzie, rozkazał: Mazura na 8 lat więzienia, Winiarskiego i Muzykę po pięć lat i Borka na 8 lat.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

Oskarżony Mazur jest z zawodu tokarzem precyzyjnym i pracował kiedyś w fabryce broni, oskarżony Muzyka posiada licealne wykształcenie, Winiarski był komendantem straży przemysłowej, Borek to rolnik.

WOLNA trybuna

Jeszcze o sprawie autochtonów

Nie chcemy, by Niemcy stali się Polakami

Cieszą mnie niezmiennie głosy „Wolnej Trybuny”, dotyczące tak ważnej, tak popularnej obecnie sprawy autochtonów i nie autochtonów.

Tym bardziej, że sam mogę zaliczać się do autochtonów, jako mieszkaniec od dziecka na tym terenie. Dlatego kwestie te interesują mnie szczególnie.

Bo o co się tu ma panowie „klóci”. Polacy dawno zamieszkali na Śląsku są autochtonami. Natomiast Niemcy, starający się o obywatelstwo polskie, podając się za „autochtonów” — autochtonami nie są i nigdy nie będą. To by obrażało, a co więcej, szkodziło nam, prawdziwym autochtonom.

Wszystcy zgodnie oceniamy wartość i zasługi autochtonów. To już ustaliliśmy. O tym dziś mówić nie będziemy.

Uzgodnijmy tylko drugą stronę medalu: niebezpieczeństwo niemieckie. Jestem pewien, że też dojdziemy do porozumienia. W jednym ze swoich przemówień sam premier Osóbka-Morawski zwraca uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie w naszym kraju. Czyli jasnym jest, że nie możemy Niemców dopuszczać do wnętrza naszego organizmu.

Nie ma chyba na Ziemiach Odzyskanych Polaka, który by nie potrafił przytoczyć jakiegoś przykładu podsyżającego się Niemców pod polską (już świadomie nie używam słowa „autochtonów” nawet w cudzysłowie).

Oto choćby rozprawa w sądzie, jak to Wera Zakman, starająca się o obywatelstwo polskie, przedłożyła w liście „Mein Kampf” — niesłusznie skarży zaszubowanego Polaka.

Jak jeden z mieszkańców Karłowic znalazł w czasie porządków pod szufladką stołka nocnego dokumenty Niemca Ziaja. Dokumentów nie zniszczył. Za jakiś czas zjawia się ob. Ziaja i legitymując się obywatelstwem polskim (!) żąda zwrotu mieszkania.

Tu już Polak nie wytrzymał i od razu kropnił szwabę w zęby, a potem pokazał znalezione w stołku dokumenty. Pewny siebie „Niemco-Polak” zamilkł. Zwią. Wiec się nie pokazał. Ale to szczęście, że zachowały się jego dowody. A gdyby ich nie było?

I właśnie takich wypadków jest dużo. Niemiec staje się Polakiem. Ty wiesz, czy-

jesz, że to szwabka kanalia, nie masz na to dowodów, a Niemiec panoszy się jako Polak, gdyż otrzymał obywatelstwo i właśnie miano „autochtona”, choć był tylko Niemcem.

Z drugiej strony my wiemy, że są galezie pracy, że są obszary kraju, gdzie muszą być jeszcze zatrudnieni Niemcy. My wiemy również, co to znaczy polityka. Niezależnie od tego, że to jest polityka. Ale tam, gdzie można, niech Niemcy wyjeżdżają od razu. My rządymy nimi, a nie oni nami.

My nimi kierujemy. Obsadzamy nimi takie wieś i gospodarstwa, jakie my chcemy, a nie żeby oni odbierali nam mieszkania i siedzieli nadal np. we Wrocławiu, gdzie są nam zupełnie niepotrzebni.

A nad prawdziwymi autochtonami musimy rozłożyć znacznie większą opiekę niż dotychczas. Opiekę materialną i wychowawczą. Musimy im pomóc, aby w najkrótszym czasie nie różnił się niczym od Polaków z Polski Centralnej, aby poznali we właściwym stopniu język i historię Polski.

W każdym wypadku jednak mój kon-

trole nad niebezpieczeństwem. Niech ono nie rozlaźi się po całym terenie, jak odpowiednie pluskwy. Bo wtedy nie będziemy mogli wydrzeć oburzenia Polaków, mówiących, „jak to się dzieje, że Niemcy i u nas mają przywileje”.

Dużą rolę mają tutaj do spełnienia komisje weryfikacyjne. Jak już poprzednio zaznaczył mój Wierzbicki, każdy wypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie i b. ostrożnie. Przy każdym trzeba się zastanowić, czy uznanie danego osobnika Polakiem przyniesie nam więcej korzyści czy szkody.

Bo nie zapominajmy, że Niemiec to nasz jedyny wróg. My — cośmy tu z nim spędzili całe życie, wiemy o tym najlepiej. I dlatego, tym bardziej chcemy się od niego odrodzić raz na zawsze. Zdołamy wysłuchać wszystkich starań, byśmy sobie dali radę na Dolnym Śląsku całkiem bez Niemców — jawnych i ukrytych!

To jest życzeniem i pragnieniem wielu, wielu mi podobnych i wszystkich rzetelnych Polaków.

Mgr Silo

Częściowa zmiana rozkładu jazdy

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych wprowadziła pewne zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy.

Zostały skasowane pociągi: do Radomia, odjeżdżający ze stacji Wrocław Nadodrze o godz. 8.30, a powracający do Wrocławia o godz. 13.47; jak również pociąg Nr 503/504 Warszawa—Kudowa Zdrój.

Jednocześnie dokonano pewnych zmian w kursowaniu pociągów półpłynnych Warszawa—Jelenia Góra Nr 501/502. Będzie on kursował w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Wracając z Wrocławia Nadodrze o godz. 5.45, a przyjeżdżający do Jeleniej Góry o godz. 10.02.

Uwaga studenci WSH!

Kandydaci na III rok studiów Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu winni zgłosić się w piątek 24 bm. o godz. 15 w gmachu Wydziału Prawnego przy ul. Urszulanek 22/26 pokój Nr 11 celem omówienia warunków studiów.

Profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego

radzą nad zagospodarowaniem Dolnego Śląska

WROCLAW (ZAP). Z inicjatywy Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego w regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego odbyła się konferencja, w której wzięli udział liczni profesorowie Uniwersytetu. Konferencja dotyczyła ściśle współpracy profesorów, personelu naukowego i zakładów Uniwersytetu w zakresie spraw gospodarczych, rolnych, klimatologicznych, demograficznych i innych, jakie wysuwają się w sprawach Reg. Dyr. Plan. Przestrzennego nad przygotowaniem planu zagospo-

darowania Dolnego Śląska. Wysłuchano całej szereg aktualnych tematów, które zostaną w najbliższym czasie opracowane.

Nowe trudności

na poczie

Przy wyładunku i ładunku autobusów pocztowych w składzie poszczególnych pociągów na dworcu kolejowym Wrocław-Główny, tutejszy Urząd Pocztowy Nr 2 napotyka na kolosalne trudności w postaci uszkodzonej windy automatycznej. Średnio na dworze przychodzi 24 pociągów w ciągu doby, których zawartość w ilości około 10 tysięcy paczek, wagi od 5—20 kg każda, muszą porzucić wskutek uszkodzenia windy przewozić na wózkach do magazynów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę określony czas postępu pociągu, można sobie wyobrazić, w jakich warunkach ekspedycja jest przesyłka pocztowa w dodatku, że za załadowanie jednego autobusu przypada na Wrocław około 13 wózków.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W „NAPRZODZIE DOLNOŚLĄSKIM”!

ZMIANA DOTYCZĄCA CZASOWEGO ZARZĄDZENIA

Co wolno już wywozić z Dolnego Śląska

W ostatnich dniach zaczęło obowiązywać na Dolnym Śląsku zarządzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych dotyczące legalnego wywozu z Ziem Odzyskanych artykułów codziennego użytku bez specjalnego zezwolenia władz.

W myśl zarządzenia nie kwestionuje się wywozu odzieży i bielizny o ile ilościowo nie wątpliwe jest, że służy do osobistego użytku przewoźnego, bielizny pościelowej i samej pościeli w określonym stosunku do zarządzenia, przedmiotów normalnie

używanych w czasie podróży itp.

Jednocześnie zezwala się na legalny wywóz gotowych wyrobów konfekcyjnych i włókienniczych za wyjątkiem dywanów bieżącej produkcji co do których warunkiem wywozu jest dołączenie do listu przewozowego faktury zakładów produkujących. Dozwolono wywozić także ziemniaki, ich przetwory oraz wszelkie artykuły spożywcze, papier, wyroby przemysłu papierowego, druki, wydawnictwa i książki, fajanse, szkła, kryształy, kamienie wszyst-

KLIN kłennem

Wschodnia opowieść

Żył raz bardzo dawno kali. Pewnego dnia kalił ten doszedł do przekonania, że należy zostawić potężności pamięć swoich czynów. Wzwał więc wielkiego wezryra i kazał mu sprowadzić największych uczonych swego kraju, aby spisał historię jego życia i jego wielkich czynów. Tymczasem kalił był jeszcze człowiekiem bardzo młodym i żył tylko sławą czynów swego wielkiego ojca i tym, że naród wiedział, iż kalił jest pomańcem Allahą.

Uczni byli bardzo wystraszeni. Nie chcieli pisać kłamstw, bo prawdziwy uczoney brzydzi się kłamstwem, a wiedzę, że prawda będzie ich kosztowała życie, gdyż kalił był bardzo zarumianiał.

Pisali długo i męczyli się okrutnie, żeby z ubogiego w wielkie wydarzenia życia kaliła wycisnąć cośkolwiek, ale im nie szło. Gdy więc kalił zniecierpliwiony kazał ich wezwać do siebie, szli z wielkim łękiem w sercu. Jeden po drugim czytał swoją historię kalfitów; władca słuchał z coraz większym oburzeniem, bo w każdej historii była mowa o czynach ojca kaliła i jego przodków, a słowem nie wspomniano o jego własnych czynach. Wściekłość kaliła nie miała granic. Jeden po drugim dawał uczeni swoje głowy katu.

Blady strach padł na uczonych w całym kraju. Kalił zapowiedział, że wytnie ich wszystkich do jednego, jeżeli nie opisał jego czynów.

Wielki wezryr miał bardzo piękną córkę, która pokochała pewnego bardzo uczonnego i mądrego młodzieńca. Ten to młody uczoney przyszedł do wielkiego wezryra i oświadczył mu, że napisał dzieło kaliła i głów jest przeczytać je władcy. Nic nie pomogły izy i gorące błagania dziewczyny, ani perswazje jej ojca; postanowienie odważnego młodzieńca było niewzruszone.

Przenikniętym wzrokiem przesyłał okrutnik młodego uczonnego, gdy ten spokojnym głosem czytał swoją historię. W miarę czytania coraz bardziej rozjaśniała się postać, nalała i twarz kaliła. Wreszcie, gdy uczoney skończył czytać, kalił uścisnął go serdecznie, kazał go hojnie odbraćować złotem i kosztownymi szatami i uczynił go swym przyjacielem.

Wszyscy, którzy słyszeli historię młodego uczonnego byli zdumieni.

— Jak to — mówili — przecież tyś nie napisał absolutnie nic innego, jak

W pałacu barona niemieckiego harcerze odnaleźli zrabowane obrazy polskie

WALBRZYCH. Dwóch harcerzy z 13 drużyny harcerskiej, przybyłych na obozy zimowe na Dolny Śląsk i ulokowanych w dawnym pałacu barona von Seiditz w wsi Chojna, pow. walbrzyskim, odkryło wśród stosu rupieci 6 portretów, pochodzących z pałacu Wilanowskiego, Muzeum warszawskiego i pałacu Prezydium Rady Ministrów. O odkryciu tym zawiadomiono niezwłocznie na centralną dyrekcję Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie, która wydała już odpowiednie zarządzenia sprowadzenia odnalezionych dzieł sztuki.

to, że co tamci położyli swe głowy. I ty nie podałś ani jednego wielkiego czynu kaliła.

— Tak, to prawda. Nie mogłem podać tak samo, jak moi biedni poprzednicy, bo fych czynów nie było. Ale sztuka polega na tym, co się napisał, tylko jak się napisał. Oni przemilczeli, że on żył, a ja napisałem, że to wszystko działa się za jego życia tylko dlatego, że on jest pomańcem Allahą.

Pieron

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ

We wtorek 21 bm. o godz. 18.30 „Straszny dwór”, opera Moniuszki. (Znaki ważne.)

TEATR MIEJSKI

Poniedziałek 20 bm. o godz. 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

Środa 22 bm. o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

Czwartek 23 bm. o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

Piątek 24 bm. o godzinie 18.30 „Dzień bez kłamstwa”, komedia w 3 aktach z Janem Kurnakowiczem.

KINA

od dnia 21 do 26 bm.:

„ŚLĄSK” (ul. Ogrodowa 67) film produkcji polskiej „Zakazane piosenki”.

„WARSZAWA” (ul. Fredry 17) film produkcji polskiej „Zakazane piosenki”.

„POLONIA” (ul. Żeromskiego 53) film produkcji szwedzkiej „Evla Madigan”.

„PIONIER” (ul. Stalina 71) film produkcji angielskiej „Zwycięstwo w Tunisie”.

„TECZA” (ul. Kościuszki) film produkcji amerykańskiej „Uwodziciel”.

„PAMA” (Pisze Pole) film produkcji radzieckiej „Grzesznicy bez winy”. (Kino czynne w piątki, soboty i niedziele. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedzielę o godz. 14, 17 i 19.)

„ŚLĄSK” początek seansów o godz. 14.30, 17.30, w niedzielę o godz. 14, 17 i 19.

„WARSZAWA” początek seansów o godz. 15, 17.30 i 20, w niedzielę o godz. 12.30, 15, 17.30 i 20.

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

Radio - Wroclaw

WTOREK, 21 STYCZNIA

6.30—6.45: Sygnał Wrocławia. Zapowiedź szatki. Piosenki regionalne (lok.). 6.45—9.35: Program ogólnopolski; 9.35—11.57: Przerwa; 11.57—14.00: Program ogólnopolski; 14.00—14.20: Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Popiełowska i Wojciech Dziędziński (śpiew) (lok.); 14.20—14.35: Kącik PPS (lok.); 14.35—14.55: Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.); 14.55—15.05: Przerwa; 15.05—15.40: Program ogólnopolski; 15.40—16.00: „MINIATURY KAMERALNE”. Wykonawcy: Kazimierz Halpón (skrzypce), Zenon Szydłowski (wiolonczela) Piotr Łoboz (fortepian). W programie: 1. Amikare Zaccaria. Improwizacja; 2. Weber — Pastoralka; 3. Schubert — Miniatura; z Wrocławia na wszystkie rozgłośnie P. R.; 16.00—23.30: Program ogólnopolski; 23.30—23.55: Lokalny program na jutro i komunikaty (lok.); 23.55—24.05: Koncert zyczeń (lok.); 24.05—24.15: Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wrocławskiego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji (z W-wy).

Zabawa na PCK

Polski Czerwony Krzyż, Oddział Wrocław-Miasto urządza dnia 25 bm. w „Café Savoy” przy ul. Kościuski WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWALOWĄ. W programie liczne niespodzianki. Walc kotylinowy. Loteria amerykańska. Przygotowania doborowa orkiestra „Fra-Diavolo”. Wstęp 150 zł. Początek o godz. 20.

Radni MRN

na Daninę Narodową

Radni Miejskiej Rady Narodowej miasta Wrocławia zrzekli się przypadających im diet za posiedzenia w ogólnej sumie zł. 29.500 na rzecz Daniny Narodowej, którą to kwotę wpłacono dnia 14. I 47 r. do kasy Urzędu Rewizyjnego”.

KOMUNIKAT

Zarząd Miejskiej Społeczno-Obywatelskiej Ligii Kobiet zawiadamia, że dnia 21 stycznia br. o godz. 16 w lokalu Zarządu Miejskiego Ligii Kobiet, ul. Stalina 45 i p. (Dom Starców) odbędzie się zebranie członków Zarządu Miejskiego i przewodniczących Kół Ligii Kobiet na terenie m. Wrocławia. Sprawy będące w przedmiocie stałownictwa obowiązkowa.

Zarząd Miejski R. 25.1.47.

Miejsce dla inwalidy

Jeszcze zdaje się nie przebrzmiały triumfalne marsze naszej zwycięskiej armii, aż pod Berlin zdaje się nieść echo odgłos żołnierskich kroków, odgłosy walk, jęku rannych, a już za pomina społeczeństwo nasze o tych nieśmiertelnych bohaterach, za naszą wolność.

Nie ma dzisiaj rodziny w Polsce, która by w walce z hitlerowskim okupantem, nie miała swojego bohatera bądź to na dalekim froncie, walczącego o naszą przetrwanie, bądź w domu, walczącego o przetrwanie, bądź w domu, walczącego o przetrwanie, bądź w domu, walczącego o przetrwanie.

Najobficiej lała się krew tych bohaterów naszych — ojców, mężów, braci, siostr — na wszystkich frontach świata.

Czy zdajemy sobie sprawę z ogromu poświęcenia tych bohaterów naszych żołnierzy?

Czyż społeczeństwo nasze, które znalazło swój chleb powszedni na odzyskanej ziemi Płastów, choć na chwilę pomyślało o tym, że ziemię tę zdobył żołnierz nasz krwią i chwalebą bliźni?

Że to on niosł na końcach bagnetów — i wioził na czołgach wolność tym setkom tysięcy więźniów z obozów koncentracyjnych?

Dziś odszukaliśmy rodziny nasze, a w ciepłe domowe ogniska zapomnieliśmy cośmy winni tym wszystkim okaleczonym żołnierzom naszym — inwalidom.

Dziś inwalida potrącający i popychający, o kuli, stoi na stopniach tramwaju, bo nie ma dla niego miejsca w wozie. Ten, który na dalekich frontach świata w walce o niepodległość naszą dał maksimum ofiary ze siebie, ma przede wszystkim niezaprzeczone prawo do Polski, a my — mamy święty obowiązek dbania o niego.

Miejsce w tramwaju dla inwalidów! Miejsce w pociągu dla inwalidów! Pomóc mu wejść, z serdeczną troską dla niego, a w każdym inwalidzie widzieć tego, który w usunięciu z ziemi naszej śmiertelnego wroga nie zawahał się tak obficie krwią swoją przelać.

Miejsce dla inwalidy!

Skalska Rene